Nr. 161. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 9 Lipca 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk	252 Mk	126 Mk	42 Mk
odnoszeniem do domu	540	270	135	45
W Polsce: z przesyłką pocztową	576	288	144	48
W innych państwach	600	300	150	50

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się zadylnie wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy", Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Scpcass i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapcsyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: S. Sokołowski, ul. Karola Ludwika 9; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Szczyrska. — W Tarnowie J. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż odsziciunych numerów), — Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile 11.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5 — Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ako ...owany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 7 — od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 9 — od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Spaa.

Kraków, 8 lipca.

Wolumin traktatu wersalskiego przy całej swojej szanownej grubości nie zawiera rozstrzygnięcia kwestyj podstawowych przyszłej wspólnoty narodów — mianowicie ekonomicznych. Te jako zbyt trudne i wymagające specjalnych studjów odłożono na później. Postanowiono tylko w Wersalu, że będą one rozwiązane tak samo, jak ferowano wyroki traktatu wersalskiego, więc jednostronnie, bez wysłuchania Niemców. W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy trwania traktatu w mocy obowiązującej postanowienie to uległo zmianie. Zdecydowano się porzucić metodę jednostronnych rozstrzygnięć i wrócić na starą drogę obustronnych rokowań. Metoda pierwsza nie dała bowiem oczekiwanych wyników. Ułatwiła ona znakomicie mnożenie cierpliwego papieru, na którym spisywano najgroźniejsze postanowienia. Ale za to w równej mierze utrudniała osiąganie rezultatów realnych. Ponieważ zaś dzisiaj idzie właśnie o takie rezultaty, przeto postanowiono rokować.

Więc znowu zebrał się wielki świat dyplomatów, wodzów, polityków, ekonomistów i finansistów w Spaa, aby na kilkakrotnie odkładanej, starannie ale z małemi skutkami przygotowywanej wreszcie przed trzema dniami rozpoczętej konferencji, kontynuować i dokończyć dzieło wersalskie.

Ludzie praktyczni wszystkich narodów uważają obecną konferencję w Spaa za ważniejszą niż konferencję paryską i pokój wersalski. Teraz bowiem mają być uregulowane stosunki ekonomiczne między państwami na zasadzie wyników wojny. Główne pytanie, na które synedrjon koalicyjny ma odpowiedzieć, dotyczy wysokości odszkodowania, które mają zapłacić Niemcy. Oficjalny porządek dzienny wylicza wprawdzie szereg także innych kwestyj, jak rozbrojenie, sprawa niemieckich winnych itp., ale nikt nie przeczy, że sedno rzeczy tkwi w pytaniu, ile i jak mają zapłacić Niemcy?

Pytanie to komplikuje się przez fakt, że sami sprzymierzeni, mimo wielokrotnych usiłowań, nie zdołali dojść do zgody co do tego, ile mają od Niemców żądać. Wszystkie cyfry, które w tej mierze wymieniano od szeregu miesięcy prasą, nie mają znaczenia innego, jak tylko obrazu pragnień tego lub owego mocarstwa. Francja pragnie otrzymać od Niemców jak najwięcej. Z Paryża też wychodziły wszystkie te ogromne cyfry miljardów, które mają zapłacić Niemcy. Już inaczej przedstawia się ta rzecz w Londynie, gdzie w kwestji odszkodowań zanurzeni są dotąd znane poglądy Keynesa o katastrofalnem pokoju. Jeszcze inaczej w Włoszech, gdzie Giolitti, który szczęśliwie uniknąwszy w roku 1915 ukamienowania, wrócił do władzy z wyraźnym planem odbudowy przymierza włosko-niemieckiego. Ameryka, której senat odrzucił traktat wersalski, wypadła się także z obecnych obrad. Jej delegat zasiądzie tam tylko na prawach obserwatora.

Jeżeli nie wiedzą zwycięzcy, ile żądać od pobitych, to jeszcze mniej wiedzą, w jaki sposób uzyskane sumy między siebie podzielić. Spór toczy się tu zawzięty i mało budujący a komplikowany także innemi sporami jak np. o podział wpływów w Małej Azji zresztą wielce problematycznych, o naftę Mezopotamji itp.

Tardieu broniąc niedawno Clemenceau przed zarzutami, że nie wydostał dla Francji dostatecznie korzystnego pokoju, odsłonił w parlamencie francuskim jedną z tajemnic rokowań paryskich. Oto powiedział on, że warunki dla Niemiec aż do dnia 12 maja z. r. przedstawiały się bez porównania łagodniej, i że właśnie dopiero uporowi i wytrwałości Clemenceau udało się w ostatniej chwili poprawić je na korzyść Francji. Dość powiedzieć, że Niemcy miały być, według tych pierwotnych warunków, niemal w zupełności zwolnione od płacenia odszkodowań.

Te rewelacje Tardieu rzucają dużo światła na rzeczywisty układ sił, działających ponownie w Spaa. Jeżeli w Paryżu istniała tak wielka niechęć do obkładania Niemców haraczem odszkodowawczym, to narzuca się siłą faktu pytanie, czy ta niechęć teraz zmalała, czy wzrosła? Wiele przemawia za tem, że zachodzi ten drugi wypadek. Anglja w żadnym razie nie ma chęci wyciskania z Niemców takich sum, jakich domaga się Francja. Nie da się zaś żadną miarą ukryć faktu, że Anglja jest bez porównania silniejszą i że tak czy inaczej wola jej zwyciężyć musi zawsze aspiracje francuskie. Najjaskrawszym tego przykładem prowadzone wbrew Francji rokowania z Krassinem. Włochy idą razem z Anglją, co czyni ją w stosunku do Francji jeszcze mocniejszą.

Wszystko to jest niezmiernie ważne dla nas, którzy wszystkie nasze aspiracje i żądania w stosunku do zwycięskiej koalicji opieramy przedewszystkiem na poparciu i pomocy Francji. Jeżeli więc Francja w obronie swoich własnych najżywotniejszych interesów okazuje się stroną słabszą w Spaa, to i poparcie, którego będzie mogła ona użyczyć polskim dezyderatom, nie może być żadną miarą uważane za dostateczne.

Tkwi w tem szereg wielkich niebezpieczeństw, któremi grozi nam konferencja w Spaa. Na pierwszem miejscu postawić należy sprawę Górnego Śląska. Anglicy i Włosi nie tają się z dążeniem pozostawienia tego kraju przy Niemcach. Jedna Francja stoi w tej mierze na stanowisku polskiem, jakkolwiek w ostatnich czasach i ona także zachwiała się na niem. Mówimy o słynnym artykule byłego prezydenta Francji Poincarego, więc męża stanu, którego o jakiekolwiek sympatje do Niemców podejrzewać nie sposób. Omawiając kwestje, stanowiące przedmiot narad w Spaa, przyszedł on do wniosku, że jeżeli okaże się, iż warunkiem płacenia przez Niemcy odszkodowań jest pozostawienie im Śląska, to wtedy Francja mimo największej swojej sympatji dla Polski, będzie musiała kierować się względami na swoje własne interesy... Pod względem jasności zdanie to nie pozostawia nic do życzenia.

Obok sprawy śląskiej pozostaje sprawa gdańska. Połącza się zaś do niej także i sprawa naszego wschodu, sprawa Rosji. Jeżeli jest prawdą, co doniosły niektóre dzienniki warszawskie, że w tej właśnie sprawie wyjechał, czy też wyjechać ma prezydent ministrów Grabski do Spaa. Musi mieć ku temu niewątpliwie najpoważniejsze motywy. Ale nie mniej mnożenie spraw, z któremi przychodzimy na konferencję w Spaa, korzystnem nie jest. Ułatwia bowiem wszelkie kompensacje na tem wielkiem targowisku, odsłania więcej naszych słabych stron, niż potrzeba. A pamiętać należy, że przyjaciół z gatunku tych, co to w ogień gotowi są za nami skoczyć, tam nie posiadamy. Także i udział nasz w konferencji przedstawia się dość problematycznie, mimo czynionych w tej mierze zabiegów i otrzbywanych już kilkakrotnie sukcesów. Okazuje się z ostatniego oficjalnego wyjaśnienia, że udział nasz w konferencji ograniczyć się ma do tego, że zapytani w niektórych kwestjach, będziemy mogli udzielać wyjaśnień. Nawet najgorętszy optymizm nie potrafi rozdmuchać tego drobiazgu do wielkości rzeczywistego naszego udziału w tej tak ważnej i niebezpiecznej dla nas konferencji.

—o—

Zacięte walki na całej linji frontu.

Warszawa, 8 lipca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 6 lipca 1920:

Atak bolszewicki na północnym odcinku frontu rozwija się w dalszym ciągu. Kawalerja nieprzyjacielska, która przedarła się przez nasz front między jeziorami Dryświaty a jeziorem Ukleja, operuje w rejonie na północ od Sarkowszczyzny. Oddziały naszej piechoty **po zaciętej walce na linji Łuczki, jezioro Plissa Borowija, rzeka Minuta, na rzekach cofnęły się w kierunku południowo-wschodnim.** Podkreślić należy ciężką pracę naszego żołnierza, a w szczególności jednej z dywizyj poznańskich i dywizji litewsko-białoruskiej, które krok za krokiem odstępując na nakazane pozycje w zażartej walce z atakującemi kolumnami nieprzyjacielskiemi zadały mu nadzwyczajnie ciężkie straty. Pod wpływem stanowczości naszego odporu i bohaterskiej postawy naszego żołnierza, nieprzyjaciel zmuszony był zaprzestać bezpośredniego nacisku na odchodzące nasze oddziały. Na północ od Borysowa oddziały nasze wyparły przeciwnika z Bydczy i Studzianki.

Na Berezynie w kilku miejscach zniszczyliśmy w pomyślnych wypadach materjał, który nieprzyjaciel przygotował do budowy mostów.

Na całem Polesiu zacięte walki, które zwłaszcza dochodzą do najwyższego natężenia na odcinku północnym w rejonie Dolnej Berezyny. Na południe od Prypeci ataki bolszewickie odparto.

Oddziały konnej armji Budiennego atakiem od zachodu opanowały Równo, zmuszając nasze oddziały do wycofania się. Podjazdy konnej armji nieprzyjacielskiej posuwają się w stronę Klewania.

W rejonie na północny zachód od Starokonstantynowa grupa jen. Krajowskiego rozbiła na linji Zieliniec-Leszcza znaczne zgrupowania przeciwnika, wzięła 5 armat, 13 karabinów maszynowych i kilkudziesięciu jeńców. Na południe od Latyczowa oddziały nasze w bohaterskiej kontrakcji odzyskały utracone wczoraj miejscowości Szlachowyje i Karaczynce. — W walce tej zginął śmiercią bohaterską dowódca batalionu kap. Henryk Skwarczyński. Bardziej na południe lokalne walki.

Warszawa, 8 lipca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 7 lipca:

Między Dźwiną a górnym biegiem Berezyny **oddziały nasze ustępują po zaciętych walkach przed przeważającemi siłami nieprzyjacielskiemi,** walcząc bohatersko o każdą piędź ziemi. Poza stwierdzonemi **jedenastu dywizjami bolszewickiemi,** które nieprzyjaciel wprowadził w bój przy pierwszem natarciu na odcinek jenerała Zygadłowicza, wprowadza on dalsze rezerwy do boju. Miejscowości Germanowice i Dokszyce zostały przez nieprzyjaciela zajęte.

Kawalerja bolszewicka po dokonaniu oskrzydlającego ruchu od północy, ukazała się pod miejscowością Druja(?) nad rzeką Drujką. Po kilkakrotnych **daremnych próbach sforsowania Berezyny udało się nieprzyjacielowi przekroczyć ją znaczniejszemi siłami pod Nowosiółkami,** na południowy wschód od Borysowa. Mniejsze oddziały sforsowały Berezynę pod miejscowością Guta na południe od miasta Borysowa. Akcja celem odrzucenia nieprzyjaciela na wschodni brzeg Berezyny, rozwija się pomyślnie.

Na południe od Bobrujska dwukrotne ataki nieprzyjaciela w rejonie Zubryszcze - Ciekierycze - Grabie i w rejonie Skałki - Czernin - Wasilewka zostały z wielkiemi dla niego stratami odparte. Na południu pod wpływem śmiałej wyprawy oddziałów jenerała Bałachowicza na tyły nieprzyjaciela w rejonie Genedniki - Gwrucz oraz wypadu naszych oddziałów na Machnowice - Skrygałów - Kocory nieprzyjaciel ataków nie podejmował, prowadząc tylko energiczne wywiady na przedpolu. Na froncie południowym większych walk nie było.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln.,
Kuliński, jenerał-podp.

Komisja wojskowa o sytuacji wojennej.

Warszawa, 8 lipca (PAT).

Komisja **wojskowa** pod przewodnictwem posła Anusza w obecności ministra spraw wojskowych Leśniewskiego, wysłuchała sprawozdania szefa oddziału operacyjnego **o stanie frontu,** oraz szefa departamentu mobilizacyjnego o przebiegu poborów. Dyskusji nad sprawozdaniami nie wyczerpano. **Ze sprawozdania wynika, że wojskowość uruchomiła wszystkie środki dla opanowania sytuacji.**

Pomyślna akcja jenerała Wrangla.

Londyn, 8 lipca (PAT). Z nadesłanego tu komunikatu jen. Wrangla wynika, że kawalerja jego, otoczywszy jeden korpus kawalerji bolszewickiej, **wzięła do niewoli 1.000 szeregowców,** dowódcę tego korpusu wraz ze sztabem, 40 armat, znaczną ilość karabinów maszynowych i tabory.

—c—

W poważnej chwili.

O pomoc koalicji.

Warszawa, 8 lipca (PAT). »Gazeta Warszawska« z dnia 7 lipca pisze w artykule pod tytułem »Ocena sytuacji«:

Czynniki rządzące w następujący sposób oceniają obecną sytuację polityczną Polski, jaka się wytworzyła w związku z wypadkami na froncie bolszewickim:

Pewne braki w armji naszej, toczącej ciężkie walki z bolszewikami, stawiają nas wobec potrzeby szukania **pomocy u naszych przyjaciół na zachodzie.** Udzielane nam poparcie może przybrać formę **pomocy materjalnej i w postaci żywej siły.** Pierwsza jest dla nas bodaj ważniejsza, ponieważ w uzyskaniu jej napotykamy na poważne trudności. Walki z nieliczną stosunkowo konnicą Budiennego utrudnia **brak koni.** Uzupełnienie chociażby tego jednego braku będzie posiadało znaczenie pierwszorzędne. Szukając jednak pomocy u koalicji, musimy być przygotowani **na pewne ustępstwa ich wymaganiom.** Możliwem jest, że tak od nas jak i od bolszewików **zażądają powstrzymania działań wojennych. Wówczas będziemy musieli się do tego zastosować,** jeżeli ma się rozumieć bolszewicy również objawią zamiary pokojowe. W razie, gdyby nieprzyjaciel, wbrew żądaniom ententy, broni nie zawiesił, **możemy rachować na bardzo wydatną i energiczną pomoc ze zewnątrz.** Nasza sytuacja polityczna, pomimo wypadków wojennych, **bynajmniej się nie pogorszyła.** Niepowodzenia na froncie **nie oddziałują i nie oddziałają** bynajmniej na pogorszenie stosunku koalicji do naszych spraw plebiscytowych.

Wyjazd prez. Grabskiego do Spaa.

Warszawa, 8 lipca (PAT). Prezydent ministrów **Grabski wyjechał onegdaj wieczorem na kilka dni do Spaa.**

Warszawa, 8 lipca. (Tel. wł.). Wczoraj do Naczelnika państwa udali się posłowie **Barlicki i Ziemięcki** w celu zainterpelowania, dlaczego nie ogłoszono tekstu noty do państw koalicji, **którą zabrał z sobą prezydent Grabski** na **konferencję do Spaa.**

Komitet obywatelski dla celów propagandy.

Warszawa, 8 lipca (PAT). Z inicjatywy p. marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego odbyło się wczoraj zebranie, mające na celu powołanie **komitetu obywatelskiego** dla celów propagandy, w myśl odezwy Rady Obrony Państwa. Zebranie uchwaliło zaprosić na przewodniczącego jen. Józefa H a l l e r a, który zwołuje na czwartek 8 bm. 10 rano do pałacu Namiestnikowskiego delegatów wszystkich instytucyj społecznych, zdecydowanych do czynnej współpracy. Każda instytucja może przysłać 1 delegata.

ORGANIZACJA SŁUŻBY OCHOTNICZEJ.

Warszawa, 8 lipca. (Tel. wł.). Wczoraj o godzinie 10 rano w salonach marszałka w gmachu Sejmu zebrali się: jenerał Józef Haller, jako organizator armji ochotn., jen. Sosnkowski, zastępca prez. ministrów, minister Śliwiński, oraz przedstawiciele instytucyj społecznych, które zgłosiły swój akces do służby ochotniczej. Na wniosek jen. Sosnkowskiego ustalono podział służby ochotniczej na następujące grupy: 1) służba pomocnicza cywilna w zastępstwie urzędników, powołanych do wojska; 2) służba pomocnicza w instytucjach użyteczności publicznej w miejsce powołanych do wojska; 3) służba garnizonowa; 4) wreszcie służba frontowa.

W obliczu niebezpieczeństwa.

Warszawa, 8 lipca (PAT). »Kurjer Warszawski« donosi: Grono nauczycielskie najwyższych uczelni warszawskich powzięło na zebraniu w dniu 6 lipca 1920 r. w uniwersytecie warszawskim następujące uchwały:

W obliczu niebezpieczeństwa, wiszącego nad Ojczyzną, wszyscy bez wyjątku oddajemy się do rozporządzenia władzy wojskowej.

Na nadzwyczajnem zebraniu pracowników ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego w dniu 6 bm. powzięto następujące uchwały:

1) Prosić p. ministra o czasowe zwolnienie wszystkich zdolnych do służby wojskowej pracowników, celem pełnienia w wojsku w miarę zdolności służby frontowej.

2) Pracownicy pozostający, przyjmują na siebie obowiązek zastępować tych, którzy pójdą do służby wojskowej i w tym celu przedłużają dzień pracy.

3) Prosić p. ministra, aby wezwał uczniów i uczennice wyższych kursów do pracy pomocniczej dla armji, a uczniów szkół technicznych i rzemieślniczych do pracy w warsztatach na potrzeby armji.

Wskutek odezwy naczelnego wodza urzędnicy ministerjum skarbu uchwalili, aby wszyscy zdrowi i silni urzędnicy stawili się do szeregów i aby w ministerjum pozostali na służbie słabsi i obarczeni licznemi rodzinami.

W myśl odezwy Naczelnika państwa i naczelnego wodza w imieniu Rady Obrony Państwowej rada adwokacka okręgu warszawskiego sądu apelacyjnego na posiedzeniu w dniu 6 bm. jednogłośnie uchwaliła oddać adwokaturę okręgu apelacyjnego w Warszawie do rozporządzenia naczelnego dowództwa.

Na zebraniu koła warszawskiego stowarzyszenia elektrotechników polskich w dniu 6 go lipca br. zapadła jednogłośna uchwała: W myśl odezwy Rady Obrony Państwowej Koło

LUDWIK STASIAK.

Spory o Wawel

Jakkolwiek nie na wszystkie propozycje Szan. Autora moglibyśmy się zgodzić, i jakkolwiek ten i ów jego pogląd ulegać może dyskusji, — zamieszczamy jego uwagi ze względu na doniosłość poruszonej przez niego sprawy, która domaga się rychłej i ostatecznej decyzji przez powołane do tego czynniki.

W Krakowie zawrzała walka o Muzeum Narodowe, będące własnością miasta, założone i utworzone nie przez miasto, nie przez mecenasów sztuki, nie przez magnatów, ale przez malarza Siemiradzkiego i jego kolegów. Wielkością swą rozsadziło dziś ono mury Sukiennic. Gdzie pomieścić nadwyżkę dzieł i zabytków? który gmach wybrać, aby uczynić zeń główne zbiorowisko? Czy zamek na Wawelu zamienić na Muzeum narodowe? Czy wybudować nowy budynek na Wawelu? Czy zaadaptować ogromny szpital austrjacki tamże? Czy wtłoczyć je w tak zwane kuchnie królewskie w wielkim dziedzińcu arkadowym?

Aby mieć miarodajną odpowiedź na te ważne pytania cały naród obchodzące, należało nowożytnym i europejskim sposobem urządzić plebiscyt artystów, publicystów i archeologów, przesłać wszystkim drukowany kwestyonaryusz, ich większością głosów rozstrzygnąć. Rozszalały w ostatnich czasach artystyczny paradoks, byłby bezwładnym. Ten nieszczęsny nasz polski paradoks, ta swawola słowa, która u nas w Polsce mianowała wielkiego naszego muzyka kataryniarzem, Matejkę malarzem, który nie może dobyć z farby blasku, którego Grunwald jest potwornością, a on sam — słowa Witkiewicza — zupełnym nieukiem. Stało się inaczej. Zebrała się, jak zwykle, komisya, złożona z uczonych. Kto ją mianował? Kto jej dał mandat? Kto ją upoważnił do rozstrzygania tak ważnej sprawy? Komisja, złożona z historyków sztuki orzekła, że szpital wojskowy wawelski należy przerobić na Muzeum. Sprzeciwiła się temu inna komisja, złożona także z historyków sztuki. Ta orzekła, że szpital nie nadaje się na Muzeum, że Muzeum to należy umieścić w kuchniach królewskich. To jednak nie spodobało się trzeciej komisji, złożonej także z historyków sztuki. Ci odrzucili wniosek pierwszy i drugi, a rozdzielili się na dwie partje. Jedna chce wybudować nowy gmach na Wawelu, druga niczego nie chce, chce tylko w dziennikach protestować, popisywać się w druku ze swej kulturalnej erudycji. A wśród tych serdecznych przyjaciół psy zająca zjadają. Muzeum jest na bruku, bo śmiało brukiem nazwać można składy w szpitalu, lapidarja u Czapskich i tym podobne cmentarzyska sztuki.

* * *

Ta sprawa musi być w najbliższym czasie rozstrzygnięta. Kto ma ją rozstrzygać? Bynajmniej nie ci, którzy dotąd o tem wyroki wydawali. Wawelem rządzić nie może dzisiejszy galicyjski komitet restauracyjny. On dzierżył swój mandat z łaski faktu, że na restaurację Wawelu łożył fundusze galicyjski Wydział krajowy i cesarz austrjacki. Dziś skarbnikiem restauracji Wawelu jest Polska cała i ta Polska musi zamianować nie galicyjski, lecz polski komitet restauracyjny. „Jure caduco i jure" dzisiejszego chaosu polskiego trwają dawne rządy. Przyszłemu komitetowi Polska musi dać jasne i ściśle określone dyrektywy. Kto je da? Kto jest kompetentnym, aby orzec i zawyrokować, czem będzie Wawel i czem będzie zamek na Wawelu? Nie Sejm, złożony z rolników, nie konwentykiel archeologiczny, lecz, jak powyżej powiedziano, plebiscyt artystów, publicystów i na uniwersytecie wykształconych polskich historyków sztuki. Ten plebiscyt jest jedynie kompetentnym. Orzeczenie jego musi być jedynym substratem dla uchwały sejmowej i egzekutywy ministerjalnej. Ministerjum kultury i sztuki musi ten plebiscyt zarządzić, do urny tegoż plebiscytu nasz skromny głos już dziś wnosimy.

* * *

Przedewszystkiem zastanowić się należy, czem będzie zamek królewski na Wawelu? Rezydencją prezydenta Polski? czy też, jak chcą marzyciele, rezydencją przyszłego króla Polski? Mówią: będzie on miał swoją stałą rezydencję w Warszawie, w Krakowie jednak będzie stolica chwilowa i czasowa. Wskazuje się jakiś stary zamek we Francji, który zrestaurowano, z którego uczyniono „maison de representation" i żąda się, aby takiż dom zrobiono z Wawelu. W jaki sposób? Otóż w tem sęk. Powszechnie jest wiadomem, że dziś w sferach artystów panuje niesłychany wstręt do surogatu, do sztucznej przeszłości, przeważa powszechne żądanie, że dzieła dawnej sztuki należy zostawić w tym stanie, w jakim są, rekonstruować wolno je tylko o tyle, o ile posiadamy z przeszłości żywe dokumenty w rysunkach, zwiastujących jak w przeszłości zrujnowane dzieło wyglądało, jeśli posiadamy żywe analogje, płynące z innych dzieł sztuki, któreby rekonstrukcję w najwyższym stopniu uprawdopodobniały i uwierzytelniały. Jak wyglądało wnętrze izb i dekoracja izb na Wawelu, o tem, oprócz nielicznych szczegółów, najmniejszego wyobrażenia nie mamy, illustracje bowiem i opisy inwentarzy zamków są tak późne i tak ogólne, że nie dają najmniejszych podstaw do rekonstrukcji i wszelkie uwierzytelnienie rekonstrukcji wykluczają. Zatem jak urządzić ów dom reprezentacyjny dla króla, czy prezydenta? Przecież do pustych ścian wprowadzić go nie można. Należy stworzyć pokoje mieszkalne. Należy puste ściany pomalować. Potem umeblować izby dla króla, jego świty, jego ministrów, jego jenerałów, jego służby, dla królowej, jej świty, jej dam pałacowych. I oto już jesteśmy u szczytu restauracyjnego „pomysłu". Otóż robią nam z Wawelu budapeszteński hotel! Oto w prastare izby wprowadza się całą tandetę nowożytnego przemysłu, wszystko, czego zapragnie nowożytna burżujska dusza, wszystkie lakiernictwa i złotości, do których każdy artysta, wchodząc w starożytny gmach, ma wstręt żywiołowy i niepokonany.

Zdrowa, jedynie uznana przez cały świat sztuki zasada konserwatorska, każe odrestaurować na Wawelu wszystko, co przeszłość zostawiła, ściany pokryć kolorem kamienia i tem zakończyć restauratorskie dzieło. Odświeżone i uzupełnione zostaną prześliczne z koronek kamiennych dzierzgane odrzwia i prześrocza nadproży, zrestaurowane zostaną wszystkie rzeźbione belki pułapowe według starych złoceń i polichromu, wspaniałe stiukowe sufity, kominki marmurowe i ścienne malowidła. A potem?

Potem zamek królewski na Wawelu będzie Polskiem Muzeum Narodowem. Na wszystkie głosy, protestujące przeciw temu przeznaczeniu wszystkim tym, którzy z oburzeniem odrzucili myśl, aby ten zamek był zmieniony na to Muzeum, odpowiadamy: zamek nie potrzebuje być zamienionym na Muzeum Narodowe, bo on niem już jest. Eksponatami, okazami wystawowymi tego Muzeum są właśnie nadproża, stiuki, kominki, istniejące tam dzieła sztuki, powyżej wspomniane. Przedewszystkiem eksponatatem tego Muzeum jest sam zamek i jego starożytna architektura, ta istna pieśń przeszłości dla nowożytnej historji sztuki.

Około roku 965 widzi żydowski pisarz Ibrahim Ibn Jakob, że Praga czeska zbudowana jest z kamienia i wapna, w pięćdziesiąt lat potem mieszka w Pradze Bolesław Chrobry i ogromne wojsko polskie, oni widzą murowaną Pragę, wracają do domu i polskie miasta, grody i zamki murują, do nich księgi słowiańskie, czytane jak mówi źródło historyczne, przez Wacława zmarłego w roku 935, do Polski przynosza, — oto pełna ostrożności hipoteza, bo mury i księgi w Polsce były przed zdobyciem Pragi i bez czeskiej inicjatywy. Pozostałości tych murów są w kilku miejscach na Wawelu, tam jest, stwierdzony przez Długosza kościół pogański, zbudowany przed ochrzczeniem Wiślan, to jest z przed r. 850, te zaś resztki murów, na których w chwilach upadku drewniane struktury stawiano, te rzeźby i zabytki, to eksponaty Muzeum Narodowego na Wawelu.

(C. d. n.).

warszawskie stowarzyszenia elektrotechników polskich, uważając za konieczne w obecnej ciężkiej chwili przyjść z pomocą walczącej armji, wzywa wszystkich swoich członków, aby niezwłocznie zapisali się do szeregów wojska, albo też do pomocniczej legji ochotniczej.

Warszawa, 8 lipca (PAT). »Kurjer Warszawski« donosi: Grójeckie Koło ziemian wskutek odezwy Naczelnika państwa oddało dziesięć procent swoich obszarów we wieczyste władanie żołnierzom ochotnikom.

Polski Biały Krzyż ogłosił następującą odezwę do wszystkich stowarzyszeń, należących do polskiego Białego Krzyża:

Gorący apel rady obrony państwowej do narodu z hasłem »Ojczyzna w potrzebie« wkłada bezwzględny obowiązek na wszystkie instytucje społeczne, pracujące pośrednio albo bezpośrednio dla żołnierza polskiego, aby one przedewszystkiem skupiły całą swoją działalność celem zorganizowania tych dążeń, jakie są rzeczywiście konieczne, aby Ojczyźnie przyjść z pomocą. Głos musi zabrać niewiasta polska. Wzywamy też wszystkie Polski, nie należące dotychczas do żadnego stowarzyszenia, do akcji propagandy.

ODEZWY P. P. S.

Warszawa, 8 lipca. (Tel. wł.). Centralny komitet wykonawczy P. P. S. wydał dwie odezwy: jedną do proletarjatu polskiego, drugą do proletarjatu Zachodu.

W odezwie do proletarjatu polskiego P. P. S. staje na stanowisku, że należy niezwłocznie **rozpocząć rokowania z sowietami**, tymczasem jednak, dopóki wojna trwa, **Polska musi się nieugięcie bronić** i nie może pozwolić na to, aby **armja nasza załamała się** i dopuściła do spustoszenia ziemi naszej przez nieprzyjaciela.

W odezwie do proletarjatu Zachodu stwierdza P. P. S., że żołnierz bolszewicki wkroczył na ziemię polską, **wobec czego proletarjat polski bronić musi swoich granic.** Jednocześnie odezwa wzywa **proletarjat Zachodu** do energicznej interwencji w celu **natychmiastowego zawarcia pokoju.**

Warszawa, 8 lipca (PAT). »Robotnik« podaje: Centralny komitet wykonawczy Polskiej Partji Socjalistycznej wydał odezwę, w której między innemi czytamy: W czasach, kiedy wojska nasze odnosiły zwycięstwa, kiedy się wciąż naprzód posuwały, wołaliśmy o pokój i wskazywaliśmy groźne następstwa przedłużania wojny. Obecnie nie wolno ani jednej chwili zwlekać z wstąpieniem na drogę pokoju. Tymczasem póki wojna, to Polska musi nieugięcie się bronić. Wzywamy żołnierzy, aby całkowicie i z poświęceniem pełnili swój obowiązek obrony ojczyzny od najazdu. Rząd musi natychmiast dać gwarancje, że dąży do zakończenia wojny i tą gwarancją może być tylko uroczyste ogłoszenie ludowi i rządom całego świata, że Polska pragnie demokratycznego i sprawiedliwego pokoju, niezwłoczne zwrócenie się do rządu sowieckiego z propozycją rokowań pokojowych. Tego żądamy w imieniu ludu i ojczyzny.

Warszawa, 8 lipca. (Tel. wł.). Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Centralnego komitetu P. P. S., na którem omawiana będzie sprawa wydania **odezwy do żołnierzy i utworzenia biura werbunkowego**, w celu formowania ochotniczych oddziałów robotniczych.

AKCJA KLUBU »WYZWOLENIA«.

Warszawa, 8 lipca (PAT). »Naród« podaje: Klub Wyzwolenia jednomyślnie zadecydował, że wysuwanie w obecnej chwili programu pokojowego byłoby **krokiem ubliżającym godności narodowej.** Klub gotów jest wszystkiemi środkami poprzeć **przygotowania do dalszej wojny obronnej.**

Posłowie i księża w służbie wojskowej

Warszawa, 8 lipca (PAT). W ciągu dnia wczorajszego szereg posłów z różnych klubów **zgłosił swój akces do służby frontowej.** Wśród posłów **księży** powstał projekt porozumienia się z wyższemi władzami duchownemi, **aby młodszym księżom pozwolono walczyć w szeregach** i w ten sposób oddziaływać na żołnierzy i nieść w razie potrzeby pomoc religijną. N. P. R. wystąpiła z projektem organizowania specjalnych oddziałów robotniczych dla prac na froncie.

Warszawa, 8 lipca. (Tel. wł.). Szereg posłów zgłosił się już do rozporządzenia Naczelnego Dowództwa. Miedzy innymi z P. P. S. maj. Moraczewski, pułkownik Bobrowski, porucznik jazdy Napiórkowski; z Polskiego Stronnictwa ludowego posłowie: Makuch, Bujak, Bryl, Jan Dębski, oraz redaktor Bogusławski; z Narod. partji robotniczej: Fichna, Wankiewicz, Michalak; z »Wyzwolenia«: Poniatowski, Waleron.

Warszawa, 8 lipca. (Tel. wł.). Prawie wszystkie kluby odbyły w ciągu dnia wczorajszego posiedzenia, na których powzięto szereg rezolucyj, zmierzających **do wywołania w społeczeństwie jak największego zapału do wstępowania do armji ochotniczej.**

Dziennikarze wobec wojny.

Warszawa, 8 lipca (PAT). Zarząd **klubu sprawozdawców parlamentarnych** wzywa swoich członków na statutowe zebranie informacyjne, które się odbędzie we czwartek dnia 8 bm. o godz. 4 popoł. w sejmowym lokalu klubu z porządkiem obrad: Stanowisko klubu wobec odezwy Rady Obrony Państwa, **wzywającej do formowania armji ochotniczej.**

Warszawa, 8 lipca. (Tel. wł.). Z klubu sprawozdawców sejmowych zgłosili się do wojskowej służby ochotniczej: Nowakowski (»Naród«), Dzierzbicki (»Rzeczpospolita«), Majewski (»Gazeta Poranna«).

Urzędnicy ministerjalni zgłaszają się

Warszawa, 8 lipca (PAT). W odpowiedzi na odezwę Rady Obrony Państwa urzędnicy prezydjum rady ministrów zwrócili się do rządu z prośbą, aby stosownie do interesów państwa zadecydował, którzy z nich mają być użyci w armji ochotniczej, a którzy pozostawieni w służbie cywilnej i złożyli oświadczenie podporządkowania się decyzji w obu kierunkach.

Komitet Igrzysk olimpijskich oddaje się na usługi wojskowości.

Warszawa, 8 lipca (PAT). W związku z odezwą Naczelnika państwa komitet Igrzysk Olimpijskich w dniu dzisiejszym oddał się do dyspozycji ministerstwa spraw wojskowych.

Odwołanie urlopów urzędników miejskich.

Warszawa, 8 lipca (PAT). Do wszystkich władz i urzędów miejskich: Ze względu na poważną sytuację i potrzebę ześrodkowania i wytężenia w obecnej chwili wszystkich sił, proszę **o wstrzymanie aż do odwołania wszystkich urlopów wypoczynkowych** i o odwołanie już udzielonych i to tak w instytucjach centralnych jak i podległych.

Prezydent ministrów Grabski.

Konferencja obrony niepodległości.

Z Warszawy donoszą 6 b. m.:

W ministerstwie spraw wojskowych powstał projekt konsolidacji wszystkich sił społecznych, celem poparcia **akcji werbunku ochotników** i współpracy społeczeństwa w dziele obrony ojczyzny. Stosownie do projektu delegatów wszystkich organizacyj społecznych, związków i zrzeszeń o celach społecznych i narodowych, ma powstać komitet wykonawczy pod nazwą: **»Konferencja obrony niepodległości«.** Komitet przeprowadzi **mobilizację wszystkich członków**, wchodzących w skład jego instytucyj. Zadaniem komitetu będzie **armja pomocnicza** wśród wszystkich warstw społeczeństwa w kierunku werbunkowym, oraz zorganizowania **ofiarności społeczeństwa** na cele wojskowe.

Oprócz tego powołane będą do współpracy w tym kierunku **wszystkie organizacje kobiece**, które utworzą **osobny komitet agitacyjny.** Równocześnie do pracy zaproszeni będą przedstawiciele **duchowieństwa katolickiego i innych wyznań dla oddziaływania w odpowiednim duchu** na szerokie masy ludności.

Ministerstwo spraw wojskowych ma zamiar zwrócić się **do wszystkich ziemian**, by przykładem grójeckiego Koła ziemian ofiarowało bezpłatnie 10 procent posiadanego obszaru dla żołnierzy armji ochotniczej.

Jednym ze sposobów propagandy jest nawiązanie kontaktu z reprezentantami organizacyj robotniczych, celem udzielenia armji ochotniczej pomocy bądź przez podniesienie **wydajności pracy** wewnątrz kraju, bądź przez paraliżowanie zamiarów, skierowanych przeciwko niepodległości Rzeczypospolitej.

Całą wyżej zakreśloną akcją ma kierować **specjalny wojskowy urząd propagandy i prasy**, który powstanie przy II. oddziale sztabu M. S. W. Urząd będzie posiadał: a) kwaterę prasową dla dostarczania prasie odpowiednich druków i odezw, b) kwaterę artystyczną — dla dostarczania rysunków agitacyjnych i c) kwaterę filmową dla propagandy zapomocą kinematografu.

W tych dniach zacznie wychodzić nakładem ministerstwa wojny pismo codzienne, poświęcone zagadnieniom obrony pod tytułem: »Pod broń«.

Przed plebiscytem

Wiec protestujący w Warszawie.

Warszawa, 8 lipca. Na placu »Trzech Krzyżów« odbył się tutaj przy udziale kilku tysięcy osób wiec w sprawie plebiscytu na Warmji i Mazurach, tudzież w powiatach nadwiślańskich. Wiec uchwalił rezolucję, protestującą przeciwko plebiscytowi w dniu 11 bm. i wezwał rząd polski, ażeby wycofał z akcji plebiscytowej swoich przedstawicieli.

NIEMCY PRZED PLEBISCYTEM.

Nauen, 8 lipca (PAT). Wysoki komisarz dla Prus Wschodnich wydał odezwę do Niemców, mieszkających na Warmji i na Mazurach, w której wzywa ich, aby zachowali spokój i porządek i unikali wszelkich starć z Polakami w czasie zbliżających się dni plebiscytu.

GWAŁTY PLEBISCYTOWE.

Olsztyn, 8 lipca (PAT). Z Godzwałdu donoszą, że dnia 4 lipca Polak p. Roszalski z Pietwałdu **został pobity** pod Orytą przez Niemców tak silnie, iż utracił przytomność. Niemcy, przypuszczając, że zabili swą ofiarę, uciekli.

SYTUACJA W OLSZTYNIE.

Olsztyn, 8 lipca (PAT). Od wczoraj gwałty i pogromy na ulicach Olsztyna ucichły. Prawdopodobnie Niemcy obawiają się, że zbyt jaskrawy teror mógłby zaszkodzić sprawie niemieckiej. Lecz presja wobec Polaków nie ustaje. We wszystkich hotelach i domach prywatnych, gdzie mieszkali Polacy, wypowiadano im mieszkania; **wielu Polaków znalazło się bez dachu nad głową.** Interwencja komisji koalicyjnej nie dała żadnego rezultatu.

Na prowincji gwałty trwają dalej. Zatrzymywano w polu przejeżdżających, posądzając ich o polskość. **Bito ich, wyrzucano z wagonów** nawet w pełnym biegu.

Dom polski w Olsztynie jest w dalszym ciągu **strzeżony przez policję**, dzięki czemu niema jeszcze ofiar.

WYJAZD HR. MANNEVILLE.

Cieszyn, 8 lipca (PAT). Przewodniczący międzysojuszniczej komisji hr. Manneville wyjechał wczoraj do Paryża. Przewodnictwo komisji objął margrabia Borsarelli. Zastępcą hr. Manneville w delegacji francuskiej jest major de Fromont.

Konferencja w Spaa.

Horsea, 8 lipca (PAT). Posiedzenie konferencji w Spaa odbyło się dnia 6 bm. popoł. — Spóźnienie nastąpiło z powodu późnego przybycia niemieckiego ministra obrony krajowej dra Gesslera i szefa sztabu jenerała Saeckta. Pierwszym punktem obrad była sprawa rozbrojenia Niemiec. Marszałek Foch ma wspólnie z jen. Saecktem omówić techniczne szczegóły tego rozbrojenia.

WYJAZD KORFANTEGO DO SPAA.

Bytom, 8 lipca (PAT). Poseł Korfanty, jako polski komisarz plebiscytowy dla Górnego Śląska, w porozumieniu z rządem polskim wyjechał do Paryża i Spaa w sprawach dotyczących Górnego Śląska.

ZOBOWIĄZANIA NIEMIEC.

Paryż, 8 lipca (PAT). Sprawozdawca »Petit Journal« w Spaa dowiaduje się o następujących szczegółach niemieckiej propozycji w kwestji odszkodowania:

Rząd niemiecki ma wiele do zarzucenia propozycji angielsko-francuskiej co do międzynarodowej pożyczki. Przedewszystkiem obawia się on, że ubezpieczenie, żądane od Niemiec tj. kontrola nad clem i produkcją przemysłową, będzie równoznaczne z ograniczeniem suwerenności. Niemcy nie chcą dostać się w takie położenie, w jakiem znajduje się Turcja od czasu emisji państwowego długu otomańskiego. Następnie Niemcy nie cierpią obecnie na brak pieniędzy, ale rząd uważa za niebezpieczną politykę, która wikła się w nowe finansowe zobowiązania. Co do kwestji surowców i aprowizacji, muszą i nadal kierować się bezwzględnie polityką ograniczenia. Niemiecka kontrpropozycja, wypowiedziana przez Simonsa, **jest za częściowem spłaceniem odszkodowania**, a na początku za gwarancją rzeczywistym majątkiem, **to znaczy pracą.** Niemcy zobowiązałyby się odbudować **w zupełności zniszczone okolice w przeciągu 10 lat.** Olbrzymie to zadanie zagwarantowane jest ze strony niemieckiej przemysłowym rozwojem państwa, które dziś odbywa się równolegle do organizacji pracy. Niemieckie organizacje musiałyby jednak pracować nad odbudową na spółkę z francuskim przemysłem.

Jubileusz gimnazjum polskiego w Cieszynie.

Z Cieszyna donoszą 6 b. m.:

Dzień wczorajszy stał pod znakiem uroczystości jubileuszowej gimnazjum polskiego w Cieszynie. Nie była to jeszcze uroczystość właściwa, lecz raczej zjazd koleżeński byłych wychowanków gimnazjum, urządzony ze względu na porę wakacyjną, która umożliwia zjazdy tego rodzaju. Właściwa uroczystość jubileuszowa odbędzie się w październiku, a weźmie w niej udział cała ludność polska Księstwa Cieszyńskiego. Na obecny zjazd zjechali byli wychowankowie gimnazjum niezwykle licznie, tak mieszkający na Śląsku, jako też z poza granic Śląska z innych ziem polskich.

W niedzielę wieczorem przed pięknie przystrojonym i iluminowanym gmachem gimnazjum zebrały się liczne tłumy, do których w gorących słowach przemówił ks. Brzuska.

Wczoraj odbyły się okolicznościowe nabożeństwa w kościołach. W kościele katolickim uroczystą mszę odprawił ks. Londzin, a kazanie wygłosił ks. Gałuszka. W kościele ewangelickim nabożeństwo odprawił ks. senjor Michejda. Po nabożeństwie wielka sala w gimnazjum wypełniła się szczelnie uczestnikami zjazdu i zaproszonemi gośćmi, wśród których znajdował się też były dyrektor zakładu, p. W i n k o w s k i.

Do zebranych przemówił dyrektor gimnazjum polskiego, p. P o p i o ł e k, który między innemi podniósł, że w usiłowaniach o założenie i utrwalenie bytu gimnazjum cieszyńskiego Macierz szkolną wspierało całe społeczeństwo polskie, a w szczególności ludzie tej miary, co Hassewicz, Sienkiewicz i Osuchowski. Z tej trójcy żyje dziś jeszcze tylko mecenas Antoni O s u c h o w s k i, który właśnie nadesłał dziś z okazji jubileuszu gimnazjum 300.000 Mkp. dla Macierzy na rzecz szkolnictwa polskiego na Śląsku. W dowód wdzięczności dyrekcja zakładu postanowiła polskiemu gimnazjum w Cieszynie nadać nazwę **gimnazjum imienia Antoniego Osuchowskiego.** (Żywe oklaski)

Po dyrektorze p. Popiołku imieniem wychowanków przemówił ks. Grim, poczem zebrani udali się na wspólny obiad do »Domu Narodowego«. Podczas tego zebrania wygłoszono szereg patrjotycznych przemówień toastowych. Dyrektor Popiołek odczytał protokoły zebrań Macierzy szkolnej z przed ćwierć wieku i przypomniał nazwiska nieżyjących dziś już przeważnie twórców gimnazjum cieszyńskiego. Ks. B r z u s k a wygłosił przemówienie na cześć Sejmu, Naczelnika państwa i armji, toastując w ręce jen. Latinika. Dyrektor M u c h a przemawiał imieniem nauczycielstwa ludowego, wspominając zasługi ks. posła Londzina, który jeździł od wsi do wsi, od szkoły do szkoły i ściągał uczniów dla nowego gimnazjum. Jenerał L a t i n i k, dziękując za słowa uznania dla armji, przesłe je Naczelnemu wodzowi i składa hołd uczelni, która na kresach wychowała armję inne — bojowników duchowych. Pastor B u z e k toastował na cześć wychowanków, dyrektor W i n k o w s k i toastował w ręce prez. Michejdy, dyr. F i l a s i e w i c z na cześć mecenasa Osuchowskiego. Po przemówieniach dra M i c h e j d y, ks. L o n d z i n a i ks. M a c h a l i c y, zakończył szereg przemówień prez. B o c h e ń s k i, który, nawiązując do wspólnego sobie z wychowankami cieszyńskimi profesora Habury, rozsnuł przed oczyma słuchaczów barwny, pełen życia i humoru obrazek z czasów studenckich. Przemówienie swe zakończył tradycyjnem: »kochajmy się«. Pieśnią studencką »Gaudeamus igitur« zakończono zebranie.

Po zebraniu odbyła się wspólna fotografja, a wieczorem przedstawienie w teatrze i szereg koleżeńskich zebrań poszczególnych roczników. W czasie uroczystości byli wychowankowie złożyli poważniejsze kwoty na rzecz Macierzy szkolnej.

KRONIKA.

Kraków, 8 lipca.

ORGANIZACJA SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO. Wczoraj wieczór odbyło się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego, z inicjatywy prezydjum miasta, zgromadzenie przedstawicieli Rady miasta, reprezentantów wszystkich stronnictw politycznych, profesorów Uniwersytetu i redaktorów wszystkich dzienników miejscowych. Przewodniczył wiceprez. Rolle. Przedmiotem obrad była sprawa zorganizowania w Krakowie, pod zarządem wojskowości, **służby bezpieczeństwa publicznego,** którąby częściowo lub w całości zastąpić mogła żołnierzy policyjnych, na wypadek powołania ich do służby frontowej. Członkowie tej organizacji powołani byliby do służby z pomiędzy ochotników, zgłaszających się w Krakowie, w myśl odezwy Rady Obrony Państwa, dobrowolnie do służby wojskowej. Prezydjum Rady miejskiej, względnie komitet obywatelski w tym celu wybrany, przyszedłby wojskowości z pomocą przy wyborze kandydatów na członków „służby bezpieczeństwa publicznego" w Krakowie, któraby tworzyłaby pewnego rodzaju „gwardję narodową".

Sprawę tę omówiono wczoraj wszechstronnie i uchwalono jednogłośnie wydać w tym celu odezwę do obywatelstwa krakowskiego. Nadto wydana będzie odezwa, popierająca obie odezwy R. O. P., i wzywająca obywatelstwo krakowskie do ochotniczej służby wojskowej.

W sprawie tej odbędzie się jeszcze jutro o godzinie 7 wieczór posiedzenie z udziałem tych samych osób, które we wczorajszych naradach brały udział.

Odezwy, zarówno, jak regulamin zorganizować się mającej „służby bezpieczeństwa publicznego" ogłoszone będą w dniach najbliższych.

Stary Kraków spełni niewątpliwie obowiązek patrjotyczny, jaki dyktuje mu w tych czasach zagrożona Ojczyzna.

WYJAZD BISKUPA POLOWEGO NA FRONT. Z Warszawy telefonują: Ksiądz biskup polowy St. Gall wyjechał na wizytację frontu południowego w towarzystwie dziekana jeneralnego kanonika Piotra Niezgody.

LEKARZE, A OCHOTNICZA SŁUŻBA WOJSKOWA. W piątek, dnia 9 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w sali Tow. lekarskiego ogólne zebranie wszystkich lekarzy i rygorozantów medycyny w sprawie ochotniczej służby wojskowej w obecnej chwili. Na zebranie to zapraszają: Ciechanowski, dziekan wydz. lekarsk., Damski, prezes Związku lekarzy, Rosner, prezes Twa lekar.. Schoengut, Strzemiński, prezydent Izby lekarskiej.

WIEC RZEMIEŚLNIKÓW w sprawie zaciągów w szeregi wojska, odbędzie się w niedzielę o godz. 10 rano na Rynku krakowskim.

DYREKCJA AKADEMJI HANDLOWEJ wzywa wszystkich uczniów tak czteroklasowej jak i dwuklasowej szkoły, aby w sobotę, dnia 10 lipca 1920 zebrali się w budynku szkolnym o godzinie 10 rano w sprawie poruszonej w odezwie Rady Obrony Państwa.

DO OCHOTNICZEJ LEGJI KOBIET zgłaszać się można w koszarach Legjonów przy ul. Grodzkiej, I. piętro oficyny.

DODATKOWY PRZEGLĄD PODOFICERÓW odbywa się przez cały czas trwania Komisyj przeglądowych przy poborze rocznika 1895 i 1902. Popisowi, którzy do tej chwili z jakiejkolwiek przyczyny obowiązkowi swemu nie uczynili zadość, mogą się stawić w swoim powiecie w dniach urzędowania Komisji przeglądowej.

SPRAWOZDANIE METEOROLOGICZNE STACJI RADJOTELEGRAFICZNEJ W KRAKOWIE. Prawdopodobieństwo pogody na dzień 8 bm.: Przeważnie pogodnie albo zachmurzenia zmienne. Skłonność do burzy. Ciepło. Wiatry południowo-wschodnie (obrot ku południowemu zachodowi). Później pogorszenie się stanu pogody.

Z POSIEDZENIA KOMISJI APROWIZACYJNEJ. — Na wczorajszem posiedzeniu komisji aprowiz. pod przewodnictwem wiceprez. Rollego obradowano nad sprawą utworzenia komisji notowania cen zwierząt rzeźnych na miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie, oraz ustalenia cen mięsa i różnych wyrobów masarskich. Co do wspomnianej komisji wstrzymano się z jej wyborem do czasu, kiedy ministerstwo aprowizacji określi zakres jej działania i ustali stosunek do komisji aprowizacyjnej.

Następnie wyznaczono ceny za przemiał dla krakowskich młynów motorowych i parowych, podwyższając taksy za mielenie na razówkę z 17'50 na 22'75 mk., na pytel z 26'26 i a 34'14 mk., za przeróbkę jęczmienia, tatarki i prosa na kaszę z 35 na 45'50 mk. Ceny te będą przedłożone min. aprowizacji do zatwierdzenia.

Wreszcie uchwalono domagać się od rządu obniżenia ceny za mąkę i zboże. Z kolei r. Sawiński wyjaśnił, że za czerwiec cukier dotychczas nie nadszedł, oraz że wskutek starań inspektora Krupińskiego i prezydjum miasta dostaniemy za czerwiec pół racji melasy dobrej jakości i drugą połowę cukru białego, od lipca zaś Kraków będzie otrzymywał wyłącznie **cukier biały.**

Co do tłuszczów, to Puzapp dostarczył dla Krakowa 5½ wagonu smalcu, kalkulowanego na 140 mk. za 1 kg. Następnie uchwalono odnieść się do ministerstwa aprowizacji, aby ze względu na zbyt wygórowaną cenę smalcu, dostarczono Krakowowi oleomargaryny po 76 K za 1 kg.

Wkońcu przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji kwalifikacyjnej, podające przeciętne cyfry dla Krakowa, co do wydatności poszczególnych gatunków zboża tegorocznych zbiorów, przedstawiających się naogół dobrze. Wydatność z morga większej własności (ponad 100 morgów) przedstawia się następująco: pszenicy 9 q, żyta 9'3 q, jęczmienia 7'4 q, owsa 9'5 q, mniejszej własności: pszenicy 8'6 q, żyta 9'8 q, jęczmienia 7'9 q, owsa 10'4 q.

OBCHÓD GRUNWALDZKI. Na posiedzeniu zarządu głównego Straży Polskiej uchwalono urządzić jak corocznie obchód grunwaldzki. Uroczystość tę naznaczono na 18 lipca br. Rano odbędzie się nabożeństwo, poczem nastąpi złożenie wieńca pod pomnikiem grunwaldzkim i przemówienie. Obchód połączony będzie z wycieczką do Niepołomic celem sypania kopca grunwaldzkiego.

Straż Polska uprasza o przeczytane gazety dla żołnierzy na froncie, które składać można w biurze Straży (Rynek 6 II p.) od 5—7 wieczorem.

WYCIECZKI ŚLĄSKIE W KRAKOWIE. We wtorek przyjechała do Krakowa wycieczka, złożona z 60 Górnoślązaczek, przeważnie żon rolników z okręgu katowickiego. Wycieczkę przyjęto w kuchni obywatelskiej przy ul. Karmelickiej. Podczas przyjęcia przemawiali ks. dr Rzymełko, dyr. Gruszecki i ks. dr Korzonkiewicz. Wielkie wrażenie wywołała mowa pewnej starszej Górnoślązaczki ze Szopienic.

Onegdaj bawiła u nas wycieczka złożona z kilkudziesięciu osób, nauczycieli i dzieci szkolnych ze Śląska Cieszyńskiego.

UTWORZENIE ZWIĄZKU POLSKO-SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE. Dnia 24 czerwca br. powstał w Krakowie związek polsko-słowacki pod przewodnictwem r. R. Zawilińskiego i zastępcy prof. Wł. Semkowicza, drugim zastępcą przewodniczącego i zastępca sekretarza zostało dwóch Słowaków. Celem związku jest zbliżenie się i poznanie obu tak blisko spokrewnionych narodów na polu kulturalnem i towarzyskiem, do czego związek będzie dążył przez urządzenie odczytów o Słowaczyźnie w Polsce, a na Słowaczyźnie o Polsce, przez wzajemne zapoznanie się z językiem, literaturą i zdobnictwem, urządzanie wycieczek słowackich do Polski, a polskich na Słowaczyznę. Zgłoszenia na członków przyjmuje zarząd akademickiego Koła spisko-orawskiego (Uniwersytet Jagielloński), gdzie też przysyłać można wkładki członkowskie (12 marek rocznie).

ZMIANA W KIEROWNICTWIE POLSKIEJ KRAJOWEJ KASY POŻYCZKOWEJ. Po ustąpieniu p. Byrki z kierownictwa P. K. K. P. w Warszawie powołany został na to stanowisko dyrektor oddziału krakowskiego P. K. K. P. p. Kazimierz B i g o. Jak się dowiadujemy, p. Bigo zgodził się na to powołanie tylko tymczasowo i zatrzymuje nadal kierownictwo oddziału krakowskiego.

DAR NA KOMENDĘ SKAUTOWĄ. Profesor Józef Mehoffer, rektor Akademji Sztuk pięknych w Krakowie, złożył przyznaną mu przez Polską Akademję Umiejętności nagrodę w kwocie 2045 K na cele krakowskich drużyn harcerskich. Za dar ten składa czcigodnemu ofiarodawcy podziękowanie skautowa Komenda okręgowa.

POWRÓT Z SYBERJI. P. Władysław M a z u r, którego korespondencje z Charbina i feljetony pt.: „Z Syberji do Gdańska", zamieszczaliśmy w „N. Ref.", przybył statkiem „Jarosław" do Gdańska i stamtąd wczoraj przyjechał do Krakowa. P. Wł. Mazur, z zawodu nauczyciel seminarjum naucz. w Starym Sączu, dostał się do niewoli rosyjskiej jako oficer armji austrjackiej w 1916 r. Uciekł z niewoli w r. 1919 z obozu, strzeżonego przez Czechów w Irkucku do Charbina w Mandżurji. Tutaj pracował jako organizator szkół polskich. Mianowicie zorganizował dwuklasowe gimnazjum polskie koedukacyjne, kursa pedagogiczne dla nauczycieli, nauczycielek i skautów. Nadto współdziałał w zorganizowaniu Polskiej Macierzy szkolnej, której jako jej były prezes, jest obecnie delegatem na Polskę. P. Wł. Mazur udaje się obecnie na Podhale w celach informacyjnych Kół oświatowych w pewnych sprawach, tyczących się plebiscytu, na co zwracamy uwagę organizacyj plebiscytowym w Nowym Targu.

Razem z p. Wł. Mazurem przybyło z Mandżurji i dalekiego Wschodu około 1300 naszych rodaków płci obojga, wojskowych i cywilnych. Między innymi prof. Marcin Gołąb z Bochni, wybitny pracownik społeczny na terenie charbińskim, sekretarz Macierzy szkolnej na dalekim Wschodzie, dr Witold Orłowski, prof. uniw. Jagiellońskiego z Kazania i w. i.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś z powodu choroby p. Millera, zamiast zapowiedzianego „Kwiatu paproci", nieśmiertelna „komedjo-opera" Kamińskiego „Krakowiacy i górale", zawsze z entuzjazmem witana na każdej scenie polskiej. Główne role spoczywają w rękach pp. Czarneckiej, Feldman-Sawickiej, Żelskiej, Lelewicza (świetna kreacja organisty Miechodmucha), Tarnawskiego, Koszutskiego, Minowicza, Zbąckiego, Biegalskiego, Rawity, Rewskiego i in. Piękne przedstawienie ożywi Krakowiak w akcie III i nowe, aktualne kuplety, jakimi podniosła ta sztuka się kończy.

Z TEATRU „BAGATELA". Właściwy sezon letni rozpocznie się w „Bagateli" w piątek 9 bm., a zainauguruje go premjera „Oficera gwardji" Molnara w przepysznej interpretacji artystów teatru Polskiego i teatru Małego z Warszawy. Świetny zespół składający się z najwybitniejszych sił obu wymienionych teatrów grał „Oficera" przeszło 70 razy w Warszawie.

Podobnie jak w Warszawie „Oficer gwardji" grany będzie i u nas bez pomocy suflera, którego budkę zupełnie usunięto. Obsada ról głównych jest następująca: Aktor p. Jerzy Leszczyński, aktorka p. Irena Selska-Grosserowa, krytyk p. Stanisław Stanisławski.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Helena Miłowska i Filip Kuligowski po raz pierwszy wystąpią we czwartek 15 lipca w „Wesołej wdówce". Helena Miłowska kreować będzie rolę Hanny Glawari, a F. Kuligowski — Danila.

O WŁAMANIE I OSZUSTWO. Dnia 14 lutego 1920 dokonano włamania do urzędu podatkowego w Dobczycach. Jak się okazało, sprawcą był woźny urzędu M. Grycha, który przy pomocy wytrycha dostał się do podręcznej kasy, z której skradł 59.279 K. Po dokonanem włamaniu Grycha zbiegł do wschodniej Małopolski, wyrobiwszy sobie dokument podróży na nazwisko Antoniego Grubera, zaopatrzony sfałszowanem nazwiskiem naczelnika gminy i prawdziwą pieczęcią urzędu gminnego w Podolanach. Grycha miał zamiar wyjechać do Rosji i w tym celu pojechał do Tarnopola, skąd uciekł do Pruchnika i tu został aresztowany. Przy rewizji znaleziono u niego 33.193 K i 600 mk. Przeciwko Grychowi odbyła się onegdaj rozprawa przed sądem okręgowym karnym w Krakowie, podczas której okazało się, jak wielkiem zaufaniem cieszył się oskarżony w urzędzie podatkowym w Dobczycach, co właśnie ułatwiło mu włamanie, a potem wykradzenie pieczęci gminnej w Podolanach. Dlatego postanowiono akt oskarżenia rozszerzyć, obwiniając naczelnika i kontrolora urzędu w Dobczycach. Trybunał skazał Grycha na podstawie werdyktu przysięgłych na jeden rok ciężkiego więzienia z twardem łożem i postem co miesiąc.

Druga rozprawa odbyła się przeciwko Mojżeszowi Rochmanowi, studentowi medycyny. O oszustwach Rochmana pisaliśmy niedawno. Grasował on po Krakowie jako ajent handlowy i oferował rozmaitym kupcom rozmaite towary, w ten sposób wyłudzając większe gotówki. Podczas rozprawy oskarżony wypierał się wszelkiej winy, twierdząc, że działał z polecenia niejakiego Fleischera i Katzmanna, którzy mieli zamówione towary wysyłać. Po przesłuchaniu świadków trybunał skazał Rochmana na dwa lata ciężkiego więzienia.

ŻNIWO OBŁAWY POLICYJNEJ. Przed kilku dniami urządzono w Krakowie obławę za dezerterami. Wśród aresztowanych znajdował się niejaki Wł. Adamski. Podczas śledztwa okazało się, że rzekomy Adamski nazywa się Wł. Dej i jest znanym włamywaczem. Dej siedział w więzieniu, z którego jednak zbiegł. Obecnie dostał się znowu w ręce policji, jako poszukiwany za szereg włamań.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA. Policja krakowska aresztowała niejakiego St. Stachnika (lat 17), jako podejrzanego o włamanie się do mieszkania p. Kuciela, zamieszkałego przy ul. Librowszczyzny 4, i kradzież garderoby i gotówki łącznej wartości 10.00 marek.

NIEUDAŁA WYPRAWA. Wczoraj w nocy szajka, złożona z trzech znanych włamywaczy, a mianowicie J. Szywały, lat 32, M. Springa, lat 28 i W. Skowronka, lat 36, wybrała się na wyprawę złodziejską. Podczas obierania sobie „placówek", spostrzegł ich posterunkowy, a podejrzywając złe zamiary znanej zresztą trójki, aresztował wszystkich. Podczas rewizji znaleziono przy nich wytrychy, latarki elektryczne i inne narzędzia złodziejskie.

AMATOR TYTONIU. Policja aresztowała niejakiego A. Szymańskiego, lat 32, który podczas transportu tytoniu z dworca kolejowego do fabryki, wsiadł na wóz i zarekwirował dla siebie 10 kg. tytoniu.

KONFISKATA SKÓR. U niejakiego J. Birnbauma, zamieszkałego przy ul. Agnieszki, znaleziono około 140 kg. skóry podeszwowej, zamagazynowanej prawdopodobnie dla celów spekulacyjnych. Intendentura zarekwirowała 78 kg. skóry dla wojska.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA

POPULARNY KONCERT SYMFONICZNY W „BAGATELI" na dochód „Związku muzyków polskich" odbędzie się w najbliższą niedzielę 11 bm. o godz. 11 i pół przed południem. W programie koncertu symfoniczne utwory Moniuszki, Glinki, Griega, Bizeta i Wagnera pod kierunkiem Zdz. Górzyńskiego. Bilety nabywać już można przy kasie teatru.

WARSZAWSKA „WESOŁA MUZA". Drugi i ostatni wieczór warszawskiej wesołej muzy odbędzie się w sali teatru „Bagatela" dzisiaj wieczorem z nowym ogromnie wesołym programem. Oklaski frenetyczne zbierać będą wszyscy wykonawcy z Karolem Hanuszem na czele.

PÓŁROCZNE WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH oraz wdów i sierot po poległych odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o g. 10 rano w sali Sokoła przy ul. Wolskiej.

MIEJSCA DO KĄPIELI na Wiśle na rok 1920 wyznacza magistrat w sposób następujący: 1) Po prawym brzegu Wisły w dz. Dębniki: między 74 a 75 km. powyżej willi hr Łosia, 2) po lewym brzegu Wisły w dz. Półwsie Zwierzynieckie: od ul. Dojazdowej do ujścia Rudawy. W innych miejscach kąpiel jest nie dozwoloną. Miejsca, w których kąpiel wyznaczono, zostały oznaczone tablicami ustawionemi nad brzegiem Wisły, z odpowiedniemi napisami. Kąpiel dozwoloną jest jedynie od godz. 6 rano do 9 wieczór. Ze względu na przyzwoitość zakazuje magistrat kąpać się bez ubrania kąpielowego. Niestosujący się do powyższych przepisów ulegną grzywnie względnie karze aresztu. Strażnicy pełniący służbę na Wiśle używać będą odznak służby miej., a łodzie przeznaczone do ratowania tonących zaopatrzone są w przyrządy do ratowania. Oprócz strażników czuwać będzie nad brzegami Wisły straż policyjna, a to w celu zapewnienia kąpiącym się spokoju, bezpieczeństwa oraz przestrzegania przyzwoitości.

Z kraju.

NA POŻYCZKĘ ODRODZENIA. W oddziale kieleckim Banku handlowego w Warszawie suchedniowskie akcyjne Towarzystwo fabryki odlewów zapisało się na długoterminową pożyczkę państwową w sumie jednego miljona marek. Jestto dotychczas największa subskrypcja kielecka. Należy oczekiwać naśladowców ładnego obywatelskiego przykładu. Urzędnicy tej fabryki podpisali zbiorowo 150.000 marek.

PATRONAT STOWARZYSZEŃ BUDOWLANYCH. Z Warszawy donoszą: Powołany do życia na czerwcowem walnem zgromadzeniu Patronat stowarzyszeń budow. w Warszawie rozpoczyna już w czasie najbliższym swą działalność. Główne zadanie Patronatu polegać będzie (przy najbliższym współudziale rządu i jego pomocy materjalnej) na: 1) organizacji długoterminowego kredytu, 2) lustrowaniu i rewidowaniu stowarzyszeń budowl., 3) zakładaniu powiatowych Związków stowarzyszeń, 4) organizowaniu nowych stowarzyszeń, 5) stworzeniu Związku handlowego, 6) organizacji wywozu i przywozu, 7) wyjednywaniu ulg taryfowych, 8) nawiązywaniu stosunków z innemi pokrewnemi instytucjami dla współdziałania w odbudowie.

Cała akcja społeczna, polegająca na samopomocy ogółu przy odbudowie po zniszczeniach wojennych, ujęta w ramy organizacji współdzielczej, znajdzie sobie opiekę w rzeczonym Patronacie.

ARESZTOWANIE CENZORA WOJSKOWEGO. — Sensację wzbudziło w Warszawie aresztowanie Fryderyka Rabinowicza, starszego cenzora w ministerstwie spraw wojskowych, znawcy żargonu i języka hebrajskiego. Przy rewizji znaleziono w mieszkaniu Rabinowicza poważne kwoty w dolarach, funtach szterlingach, lirach itp., które Rabinowicz wyjmował z listów, przydzielonych sobie do cenzury.

STRAJK DRUKARSKI W POZNAŃSKIEM. (Bydgoszcz, 7 lipca. PAT). Z powodu strajku zecerów, żądających 150 procent podwyżki płac, nie wychodzą pisma w całym byłym zaborze pruskim z wyjątkiem miasta Poznania.

Z Olsztyna donoszą: Strajk zecerów skierowany przeciw Polakom rozszerza się. W Szczytnie strajkują zecerzy „Mazura".

STRAJK ZECERÓW NA POMORZU. (Tel.) Wczoraj rozpoczął się strajk zecerów na całem Pomorzu, skutkiem czego wszystkie pisma przestały wychodzić. Strajk wybuchł na tle żądań ekonomicznych. Robotnicy żądają 100 procentowej podwyżki, licząc od dnia 1 czerwca.

WYKRYCIE ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNEJ. Z Torunia donoszą do „Gaz. Warsz.": Władze wojskowe wpadły na trop organizacji bolszewickiej na Pomorzu, którą zdołano unieszkodliwić, aresztując główny komitet. Skonfiskowano liczne papiery i korespondencje. Dzięki energji naszych władz wojskowych t. zw. lokalna partja komunistyczna w Grudziądzu należy do przeszłości, a obrotni w pieniądze jej członkowie znaleźli się pod kluczem, pieniądze zaś skonfiskowano. Ustalono, że zdołali oni nawiązać kontakt z towarzyszami w Warszawie. Posiadali oni 5 składów literatury agitacyjnej, dwie drukarnie w Toruniu i dwie w Świeciu, oraz własny zakład rytowniczy, w którym sporządzano pieczęcie itd.

OPERA WARSZAWSKA W BYTOMIU. Donoszą z Bytomia: Opera warszawska, która tu przyjechała w

liczbie 150 osób, dała we wtorek dnia 6 bm. wieczorem pierwsze przedstawienie w teatrze miejskim w Bytomiu. Na inaugurację wystawiono „Halkę" Moniuszki z współudziałem Mokrzyckiej, Dygasa, Kuncewiczówny, Freszla, Ostrowskiego, jako wykonawców ról głównych. Całe przedstawienie pod batutą dyrektora Młynarskiego wykonano z wielkim pietyzmem i spotkało się z entuzjastycznem przyjęciem ludności. Nietylko Polacy ale i Niemcy, którzy zjawili się również dość licznie, byli oczarowani operą i jej wykonaniem. Na przedstawieniu byli także obecni przedstawiciele władz koalicyjnych oraz oficerowie bytomskiej załogi francuskiej. Górny Śląsk jest Polsce a szczególniej Warszawie serdecznie wdzięczny za przysłanie swojej opery, której występy mają nietylko znaczenie artystyczne ale i narodowe.

KONIEC STRAJKU KELNERÓW. Ze Lwowa donoszą 6 bm.: Dzięki obopólnym ustępstwom strajk kelnerów już po jednodniowem trwaniu został ugodowo zażegnany, a dziś we wszystkich restauracjach i kawiarniach rozpoczyna się normalna praca.

WYROK NA DORĘ KŁUSZYŃSKĄ. Z Cieszyna donoszą: Zapadł tu wczoraj wyrok w procesie między delegatem rządu polskiego jen. Latinikiem, a przewodniczącą Rady Narodowej Dorą Kłuszyńską, oskarżoną o obrazę czci. P. Kłuszyńska została skazaną na 4 dni aresztu lub karę pieniężną.

EKSPLOZJA W KOPALNI. (Cieszyn, 8 lipca). We wtorek o godz. 5 rano nastąpiła eksplozja na szybie Franciszka w Górnej Suchej. Szyb ten był od kilku tygodni zamknięty z powodu podobnej eksplozji i zamurowany. W poniedziałek zjechała do szybu komisja z urzędu górniczego z Morawskiej Ostrawy i po zbadaniu zezwoliła na rozpoczęcie prac. Następnego dnia rano zdarzył się wybuch, od którego zginęło 2 robotników a 5 jest ciężko rannych.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 8 bm.: „Kwiat paproci".
Piątek, 9 bm.: „Cyrulik Sewilski".
Sobota, 10 bm.: „Piękna Helena".

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek, 8 bm.: „Bełen".
Piątek, 9 bm.: „Tajemniczy Dżems".
Sobota, 10 bm.: „Szalony pomysł".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Czwartek, 8 bm.: II Wieczór warsz. „Wesołej Muzy"
Piątek, 9 bm.: „Oficer gwardji".
Sobota, 10 bm.: „Oficer gwardji".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Czwartek, 8 bm.: „Słodka dziewczyna".
Piątek, 9 bm.: „Słodka dziewczyna".
Sobota, 10 bm.: „Słodka dziewczyna".

Wezwanie do służby ochotniczej.

Warszawa, 8 lipca. (PAT).

Rodacy!

Na podstawie uchwały powziętej przez Radę Obrony Państwa tworzy się armja ochotnicza, **której organizacja została mnie powierzona.**

Rodacy! W chwili, gdy wojska Rzeczypospolitej walczą o zapewnienie granic i utrwalenie niepodległości, musi cały naród stanąć do apelu z silną wolą zwycięstwa, pamiętając, że wolność i prawa wolnego utrzymać może tylko naród gotowy do wszystkich ofiar.

Pohańbieniem krwi dotychczas przelanej w walkach o wolność byłoby, gdyby w chwili potrzeby ojczyzny Polacy nie zdobyli się na ostateczny wysiłek z pełną wiarą w sprawiedliwość naszej sprawy, w ostateczne zwycięstwo. **A więc wszyscy razem.** Wolność drogą jest tym, którzy rzeczywiście miłują ojczyznę. Niechaj dziś okażą tę miłość w czynie ofiarnym.

Młodzieży nasza! Zapal w sobie płomień tej miłości i wiary i **stawaj w szeregach armji ochotniczej!** Niechaj nie zabraknie nikogo, a w przednich strażach niechaj idą **wszystkie organizacje wojskowe P. O. W., drużyny strzeleckie i Bartoszowe, Sokoli, Harcerze, młodzież akademicka, Związki młodzieży kresowej, organizacje młodzieży robotniczej i zawodowe i Kółka rolnicze, stowarzyszenia samopomocy społecznej** i wszystkie jakiekolwiek, chociażby tu nie wymienione stowarzyszenia i organizacje młodzieży patrjotycznej.

Wzywamy **wszystkie stany** do zgodnego współdziałania. Niechaj każdy przyczyni się do zwycięstwa, jak może najlepiej. Każdy niechaj będzie gotów służyć w sposób, odpowiadający jego zdolnościom. W chwili obecnej **nie czas na jakiekolwiek spory.** Wewnątrz musi być zupełny porządek, spokój i karność narodu. Musimy **śmiało spojrzeć niebezpieczeństwu w oczy.** — Wiara w zwycięstwo niechaj spotęguje nasze siły.

Armji ochotniczej potrzeba będzie **żywności, ubrania, bielizny i wszelkiego rodzaju innego zaopatrzenia,** pomocy lekarskiej i sanitarnej, pomocy kulturalnej i moralnej. Dlatego wzywam organizacje Czerwonego Krzyża, Białego Krzyża, Koła Polek, organizacje włościańskie, ziemskie, robotnicze, korporacje przemysłowo-handlowe i kulturalne, straże kresowe i obywatelskie, aby wytężyły wszystkie siły swoje w tym kierunku, **aby żołnierzowi niczego nie brakło.**

Lecz niechaj nie będą to żebracze ofiary i dary dobroczynne, albo traktowane jako odstępne. Pamiętajcie wszyscy:

Teraz matka Ojczyzna w potrzebie. Kto prawy syn, kto prawy Polak, przy niej stanie. Nie sądźcie się i nie prawujcie, **aby ktoś trzeci was nie pogodził krwawo.** Kto ma u siebie **broń,** kto ma u siebie **konia i siodło,** niechaj stanie z tem, co ma. Niechaj szlachetne współubieganie się o pierwszeństwo będzie miarą spełnionego obowiązku, miarą gorącej miłości ojczyzny.

Przeciwko jeździe wschodniej niechaj stanie **jazda włościańska Krakusów i kosynierów, jazda rycerstwa polskiego.** Niechaj się tworzą jakiekolwiek oddziały i pod jakiemkolwiek hasłem, wezwaniem i zawołaniem, byle prowadziły do zwycięstwa.

Niechaj nie myślą starzy, wysłużeni żołnierze Rzeczypospolitej, Strzelcy, Sokoli, Kaniowczycy, Hallerczycy, Amerykanie, że już spełnili całkowicie swój obowiązek wobec ojczyzny i niechaj dziś staną do apelu, **a kobieta Polka niechaj będzie jako matka Spartanka,** wysyłająca męża i syna w szeregi, aby wrócili tylko jako zwycięzcy, albo aby legli, jako bohaterowie. Wpływem swoim sprawcie, aby ustała **lekkomyślność, zabawy, huczne hulanki,** a cała Rzeczpospolita aby była jednym obozem.

Biura jeneralnego inspektoratu armji ochotniczej mieszczą się w Warszawie przy ul. Aleje Ujazdowskie i Aleja Sucha w szkole sztabu jeneralnego. Zgłoszenia do zaciągu ochotników przyjmują: jen. inspektor armji ochotniczej, nadto wszystkie bataljony zapasowe, wszystkie organizacje wyliczone w niniejszej odezwie, oraz dowództwa poszczególnych formacyj ochotniczych.

Formacje ochotnicze, zgłaszające się z całemi organizacjami i oddziałami **Małopolski** będą się formowały we **wschodniej Małopolsce z centrum we Lwowie** (brygadjer Mączyński), formacje z **Kongresówki i kresów wschodnich** dla kresów w centrali **Rembertów-Jabłonna,** zaś formacje wielkopolskie i pomorskie na kresach zachodnich z centrum Biedrusk. Jazdę będą formować podpułkownik Żółkiewski, rotmistrz Dąbrowski i major Jaworski w zastępstwie porucznik Tański.

Podpisano: **Józef Haller,** jenerał broni.

UŁATWIENIA DLA STUDENTÓW.

»Monitor« ogłasza między urzędowemi postanowieniami o służbie ochotniczej **uczniów szkół wyższych i średnich:**

Słuchaczom **szkół wyższych,** oraz tym uczniom szkół średnich, którzy w bieżącym roku zdali egzamin dojrzałości i mieli zamiar wstąpić do szkoły wyższej, będzie policzony semestr, względnie trymestr opuszczony przez nich wskutek ochotniczej służby wojskowej (odpowiednie zarządzenia szczegółowe zostaną wydane oddzielnie przez ministerstwo oświaty).

Uczniowie **szkół średnich,** którzy otrzymali promocje do klasy ósmej, lub klasę ósmą ukończyli, nie uzyskawszy świadectwa dojrzałości, będą mogli po wyjściu z wojska zdawać znacznie uproszczoną maturę (wojenną). Uczniom innych klas, po wyjściu z wojska będzie dana możność kontynuowania nauki w tej samej szkole i klasie, do której otrzymali promocję, oraz pomoc dla wyrównania braków. To samo odnosi się do uczniów szkół równorzędnych ze średniemi ogólnokształcącemi (odnośne zarządzenia szczegółowe zostaną wydane oddzielnie przez ministerstwo oświaty).

Z Sejmu.

Warszawa, 8 lipca. (PAT). W dalszym ciągu wtorkowego posiedzenia Sejmu poseł Witkowski przemawiał energicznie za przymusowem przeprowadzeniem komasacji.

Poseł Mieszkowski wypowiedział się za przymusowem przeprowadzeniem tej sprawy w jak najkrótszym czasie.

Prezes głównego urzędu ziemskiego, Wilkoński, oświadcza, iż przywiązuje wielkie znaczenie do tej sprawy i o ile trzeba przedstawić taką uchwałę dla Galicji i Kongresówki, to ją przedstawi.

Poseł Hryckiewicz uważa, że reforma rolna nie może być traktowaną z pominięciem sprawy komasacji, nie może być mowy o gospodarstwie, gdyby nie była przeprowadzona komasacja.

Poseł Włodek oświadcza, że prezes urzędu ziemskiego **stracił zaufanie u miljonów rolników,** którzy siedzą na szachownicach. Komasacja nikomu **krzywdy** nie zrobi. Wniosek komisja przyjęła.

Po krótkiem sprawozdaniu posła Kiernika, Izba **przyjęła** »en bloc« w trzeciem czytaniu ustawę o organizacji urzędów ziemskich.

Następnie poseł Skarbek referował zmianę ustawy **o orderze wojskowym »virtuti militari«.** Do ustawy przyjęto dodatek w tym kierunku, by wniosek co do nadawania dwóch ostatnich klas tego orderu, mógł być stawiany przez odnośne dowództwo dywizji. — Izba **uchwaliła** ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie po krótkiem przemówieniu posła Sołtyka, przyjęła Izba wniosek nagły, że mieszkańcy **terenów plebiscytowych,** którzy na mocy wyników plebiscytu, przyznani będą Rzeczypospolitej, mają być, bez względu na narodowość, **wolni od przymusu pełnienia służby wojskowej na lat 8.**

Izba **uchwaliła ten wniosek,** którego motywem jest, aby ludności na tych ziemiach nie przerażać.

Nastąpiło sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o rządowym projekcie ustawy, dotyczącej **ujednostajnienia na obszarze byłego zaboru rosyjskiego ustaw i rozporządzeń o podatkach przemysłowych,** oraz o podwyższaniu stawek podatkowych.

Sprawozdawca poseł Wierzbicki oznajmia, że rozszerzenie normy podatku przemysłowego dotyczy na razie tylko **b. Kongresówki.** Komisja, pozostawiając bez zmiany podatki w drodze patentów przedsiębiorstw przemysłowych, powiększyła podatek handlowy o 100 do 150 procent. Obciąża on bardzo znacznie przemysł i handel byłego Królestwa. Obciążenie podatku przemysłowo-handlowego przedstawia się w sumie 800 miljonów marek, podczas gdy rolnictwo obejmowałoby nie całe 200 miljonów marek. Jak bardzo przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe są bardziej obciążone od rolnictwa, okazuje się w tem zestawieniu. Gospodarstwo 45-morgowe będzie płaciło podatku tyle, co budka z wodą sodową, lub stragan na rynku warszawskim. Wędrowny handlarz będzie płacił tyle, co 68-morgowe gospodarstwo.

Poseł Hartglas zarzuca ustawie, iż wychodzi z fałszywego założenia, że im kto więcej ma, tem mniej płaci podatku. Podatki, obciążające przemysł i handel, nie są za wysokie. — Obecnie **ziemia daje największe dochody,** a rolnictwo daje podatku tylko 181,000.000. Nadto wielkie ciężary podatkowe przenosi się również na zawody wyzwolone.

Ustawę **przyjęto** w drugiem i trzeciem czytaniu. Przyjęto również rezolucję komisji.

Przystąpiono do omawiania ustawy w sprawie **podatku stemplowego od kart do gry.**

W sprawie odbudowy **kościoła ewangelickiego** w Działdowie zabrał głos poseł Dymowski, uzasadniając względami politycznemi potrzebę wyasygnowania na ten cel odpowiednich funduszów. Kościół w Działdowie został zburzony podczas wojny. — Izba **przyjęła** wniosek i uchwaliła kwotę, odpowiednią na odbudowę kościoła.

Odesłano do komisji wniosek ministra rolnictwa wraz z projektem ustawy o uzupełnieniu i zmianie ustawy **o nieużytkach rolnych.**

Przyjęto »in merito« nagły wniosek posłów wszystkich klubów **o zabezpieczeniu rodzin wojskowych.**

O ODROCZENIE PLEBISCYTU.

Przystąpiono do rozprawy nad nagłym wnioskiem posła Gdyka w sprawie odezwy Sejmu ustawodawczego do parlamentów państw sprzymierzonych **w celu odroczenia plebiscytu.**

Poseł Gdyk: Protesty, jakie się rozległy w Sejmie samym i na wiecach przeciwko odroczeniu plebiscytu, wśród tego najazdu Niemców, prześladowania i rozbijania biur, uniemożliwiającego wszelkie odbycie plebiscytu, pozostały głosem wołającego na puszczy. Dlatego prosimy, aby Sejm, jako przedstawiciel narodu, zwrócił się do parlamentów państw sprzymierzonych, w celu wpłynięcia **na odroczenie plebiscytu.** Odezwa brzmi:

»W chwili niezmiernie ciężkiej dla narodu polskiego, który własnemi piersiami wstrzymuje pochód bolszewicki na całą Europę, Polska musi wytężyć całą swoją moralną i materjalną siłę dla ratowania siebie i świata całego przed zalewem anarchji. W tej chwili przeprowadzenie **plebiscytu na Warmji i Mazurach,** wymagającego spokoju i uwagi, nie może dać wyników sprawiedliwych, któreby odpowiadały istotnym życzeniom tych ziem.

Wobec tego Sejm ustawodawczy polski zwraca się **do wszystkich parlamentów państw sprzymierzonych** z gorącem wezwaniem, aby w imię sprawiedliwości wpłynęły na swoje rządy w kierunku **odroczenia** terminu plebiscytu do chwili, gdy naród polski będzie w możności z całym spokojem pracować przy przeprowadzeniu plebiscytu. Sejm polski ma nadzieję, że ten głos znajdzie oddźwięk u przedstawicieli wolnych i demokratycznych narodów świata". «

Wniosek przyjęto in merito bardzo znaczną większością.

Następne posiedzenie **we czwartek** o godzinie 4 min. 30. Jedynym punktem porządku dziennego będzie **drugie czytanie konstytucji,** rozprawa zacznie się od rozdziałów: pierwszego, drugiego i trzeciego.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 8 lipca (PAT). Komisja **budżetowo-skarbowa** pod przewodnictwem posła Głąbińskiego wobec delegatów ministerstwa skarbu zakończyła, wedle referatu posła dr Radziszewskiego, rozprawę nad projektem ustawy **o podatku dochodowym i o majątkowym uzupełniającym.** Na wniosek komisji odbudowy uchwalono kredyty na odbudowę zniszczonych kościołów, **a na wniosek komisji inwalidzkiej uchwalono dodatek dla inwalidów wojskowych.** Projekt ustawy dotyczący najwyższej Izby kontroli, poruczono podkomisjom skarbowo-budżetowej i administracyjnej.

Komisja **oświatowa** pod przewodnictwem p. Sołtyka powzięła na wniosek posła Smulikowskiego uchwałę, wzywającą rząd do przedstawienia projektu ustawy normującej opłaty **w szkołach państwowych i prywatnych,** uniemożliwiających uczniom pilnym a niezamożnym korzystanie z nauki bezpłatnej.

Podkomisja **konstytucyjna** pod przewodnictwem posła Dubanowicza zakończyła dyskusję szczegółową nad statutem województwa śląskiego.

Zmiana w stronnictwie prawicy narodowej.

Warszawa, 8 lipca (PAT). »Kurjer Warszawski« donosi: P. Bawor owski złożył godność prezesa stronnictwa prawicy narodowej. Jednocześnie poseł Starowieyski złożył mandat członka zarządu tego stronnictwa.

O zajścia w Poznaniu.

Warszawa, 8 lipca. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się posiedzenie **sejmowej komisji śledczej wsprawie zajść kwietniowych w Poznaniu.** Na posiedzeniu obecni byli: były minister Seyda i podsekretarz stanu Poszwiński, którzy starali się usprawiedliwić stanowisko władz administracyjnych w Poznaniu. Wobec tego, że komisja nie uznała wyjaśnień Seydy za wystarczające, na piątek zwołano **drugie posiedzenie,** na którem poseł Dębski sformułować ma konkretne zapytanie pod adresem poznańskich władz administracyjnych.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 8 lipca (PAT). »Kurjer Warszawski« podaje: Podczas wczorajszego posiedzenia Sejmu odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie rady ministrów. Omawiano na niem szczegółowo misję, którą Rada Obrony Państwowej powierzyła prezydentowi ministrów Grabskiemu na konferencji w Spaa.

Warszawa, 8 lipca (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 6 bm. uchwaliła projekt ustawy w przedmiocie uzupełnienia i częściowej zmiany ustawy z dnia 18 marca b. r. o wydzierżawieniu niezagospodarowanych użytków rolnych, projekt ustaw zmieniających przepisy o kosztach sądowych, nadto załatwiła szereg spraw bieżących.

Polska uznała niepodległą Litwę.

Warszawa, 8 lipca (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Na skutek uchwały rady ministrów minister spraw zagranicznych p. Eustachy Sapieha wysłał dnia 4 bm. do ministra spraw zagranicznych Litwy telegram, w którym komunikuje decyzję rządu polskiego o uznaniu niepodległości rzeczypospolitej litewskiej de facto. W telegramie tym p. Sapieha wyraża nadzieję, że stosowanie zasad sprawiedliwości względem mniejszości narodowych ze strony obu państw przyczyni się do utrwalenia przyjaźni między Polską a Litwą.

O walutę w Gdańsku.

Gdańsk, 8 lipca (PAT). »Danziger Neueste Nachrichten« ogłaszają w numerze dzisiejszym artykuł wstępny w sprawie waluty w Gdańsku. Artykuł ten pochodzi, jak dziennik zaznacza, ze źródeł berlińskich, zainteresowanych specjalnie gospodarczym stosunkiem Niemiec do Gdańska. W artykule tym powiedziane jest:

Bardzo ważną dla sprawy samodzielności Gdańska jest jego niezawisłość od polskiego targu pieniężnego. Zachowanie waluty niemieckiej na czas dłuższy jest niemożliwe. — Wprowadzenie waluty obcej jest niekorzystne, pozostaje więc tylko wprowadzenie waluty polskiej albo własnej gdańskiej. Wprowadzenie waluty polskiej popierają polscy kupcy gdańscy z drem Szucą, dyrektorem banku dyskontowego w Gdańsku na czele. Wprowadzenie waluty polskiej w Gdańsku byłoby dla **Polski niesłychanie korzystne.** Byłaby to pierwsza koncesja na polu gospodarczem, za którą poszłyby inne. Tym usiłowaniom należy kres położyć ze strony Niemiec przez skłonienie Gdańska do zaprowadzenia waluty własnej, analogicznej z walutą niemiecką. W tym celu konieczną jest gwarancja Rzeszy niemieckiej dla waluty gdańskiej. Zaprowadzenie w Gdańsku waluty własnej o kursie równym kursowi marki niemieckiej wywrze korzystny wpływ na stosunki Gdańska do Rzeszy niemieckiej. Będzie to dowodem, że państwo niemieckie osłania wolne miasto Gdańsk i, że Rzesza niemiecka pozostaje nadal złączona z Gdańskiem.

Odezwa klubu Wyzwolenia.

Warszawa, 8 lipca (PAT). Zarząd klubu i stronnictwa P. S. L. Wyzwolenie ogłasza odezwę, w której powiedziano:

Musi się dzisiaj Polska zdobyć na **największy wysiłek,** musi dla nas wszystkich być Polską, świętą relikwją, której zaprzepaścić, ani zgnębić nie damy. Prócz wroga na granicy, prócz wroga w wnętrzu kraju, wrogiem nam jest żołnierz, którykolwiek z pola bitwy uciekał, wrogiem żołnierz, któryby obowiązku swojego nie spełniał, wrogiem ten, **kto się od służby dla Ojczyzny uchyla,** czy to będzie rekrut, który do poboru nie stanie, czy obywatel, który podatku nie płaci. Niema w Polsce nikogo, ktoby śmiał swojego obowiązku nie spełnić. Wrogiem jest paskarz, który braci swoich wygładza. Wiedliśmy ostry w Polsce spór, kto ma nią rządzić, dzisiaj jedno mówimy: Ma nią rządzić ten, **kto najwięcej siły z narodu wydobędzie,** kto potrafi nakazać sobie posłuch, **kto zapewni Polsce zwycięstwo.** Niech powie całemu światu, że wojny nie prowadzimy dla ochrony pańskich majątków na kresach, ale w obronie życia i wolności Polski. Polakami na polskiej tej ziemi urodziliśmy się, żyjemy na niej, jak na prawych Polaków przystało i kiedy będzie potrzeba, umiejmy i umrzeć za Polskę. **Za broń obywatele, bo godzina próby i walki nadeszła!**

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 7 lipca 1920.

	Waluta markowa ofiar.	ząd.
Papiery lokacyjne		
4% obl. kolej Banku kraj.	76'—	78'—
4½% listy zast. Banku kraj.	97'50	98'50
Transakcja		98'—
4% listy zast. Banku kraj.	91'—	93'—
4½% listy zast. Banku hipot.	93'—	94'—
Transakcja	93'50	93'75
4% listy zast. Banku hipot. 60 let.	90'—	92'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	92'—	94'—
4½% listy zast. ziem. Banku kredyt.	92'—	94'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	95'—	96'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	84'—	86'—
Transakcja		85'—
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	430'—	470'—
Transakcja		455'—
Bank Hipoteczny	550'—	580'—
Bank Małopolski	550'—	590'—
Transakcja		570'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	420'—	450'—
Handlowa Spółka „Impex"	220'—	250'—
Transakcja	233'—	236'—
Zieleniewski	1400'—	1500'—
„Górka" fabryka cementu	1350'—	1450'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1300'—	1400'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. gorn.	3100'—	3300'—
Polska Nafta	1350'—	1450'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	450'—	470'—
Marki niemieckie po 1000	460'—	490'—
Transakcja	475'—	470'—
Ruble carskie po 500 rb.	280'—	300'—
Transakcja		292'—
Ruble carskie po 100 rb.	270'—	290'—
Ruble dumskie	65'—	75'—
Dolary amerykańskie	160'—	180'—
Transakcja	170'—	172'—
Dolary kanadyjskie	140'—	160'—
Lei rumuńskie	380'—	400'—
Berlin	—'—	—'—
Transakcja	476'—	475'—
Londyn	—'—	—'—
Transakcja		765'—
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcja		103'—

Warszawa, 7 lipca (PAT). 6% obl. miasta Warszawy z roku 1915-16, wartość kuponu 3.45.6, żądano 214, poszukiwano 208. 6% obl. m. Warszawy 1917 wartość kuponu 0.10, transakcje 99'50—99'87½, żądano 101, poszukiwano 98. 5% obl. banku ziem. wartość kuponu 1.23.3, żądano 103, poszukiwano 99, listy zastawne 4½% ziem., wartość kuponu 0.37.5, transakcje 204'50—205, żądano 207, poszukiwano 203. 4% ziem. wartość kuponu 0.33.2, 5% miasta Warszawy, wartość kuponu 2.66.4, transakcje 228'25—228, żądano 230, poszukiwano 226, 4½% m. Warszawy wartość kuponu 2.298, żądano 214, poszukiwano 209, 6% banku kred. hipot. wartość kuponu 0.09.2, żądano 103, poszukiwano 100.

Waluty. Ruble carskie pięćsetki 294'50—298, ruble dumskie po 1000 70—69, ruble dumskie po 250 — 50—49'50, franki francuskie 14'75—16'30, funty szterlingi 765, dolary Stanów Zjednoczonych 170—180, marki niemieckie po 1000 — 480—487'50, czeki na Paryż 14'75—15'60, Londyn 726—715, Nowy York 172, Berlin 470—480—477.

Paryż, 7 lipca. (PAT). Giełda walutowa paryska: Londyn 45'90, Nowy York 11'64½, Belgja 105'75, Włochy 71'75, Rumunja 29'25, Szwajcarja 210, Praga 28, Renta francuska 3% 58'10, 3½% 87'85, 4% z r. 1917 71'15, 4% z roku 1918 70'85, 5% z roku 1920 102'80.

Marsylja, 7 lipca. (PAT). Giełda towarowa: ryż 170, groch 120, mączka kartoflana 135.

NOWE BANKNOTY PO 5000 MAREK. Polska krajowa Kasa pożyczkowa zawiadamia, że z dniem 8 lipca br. wypuszczone będą w obieg nowe bilety wartości po 5000 marek z datą 7 lutego br. opatrzone podpisem członków dyrekcji P. K. K. P. pp. W. Byrki i J. Zarzyckiego, oraz skarbnika głównego p. M. Karpusa.

WĘGIEL NA CELE EKSPORTOWE. Zakłady przemysłowe, pragnące korzystać z dodatkowego przydziału węgla na cele produkcji eksportowej, zechcą jak najrychlej nadesłać zgłoszenia do inspektoratu węglowego w Krakowie, ul. Sławkowska 1. Odpisy zamówień wyślą firmy do sekcji przemysłowej ministerstwa przemysłu i handlu w Krakowie, Rynek gł. 30. Węgiel eksportowy będzie dostarczony zakładom przemysłowym po całkowitem wykonaniu dla nich przydziałów węgla z kontyngentu normalnego.

NOWE POCIĄGI MIĘDZYNARODOWE. „Chicago Tribune" donosi, że najwyższa rada projektuje dwa nowe połączenia kolejowe: Z Bordeaux przez Lyon, Medjolan, Belgrad do Budapesztu i z Paryża przez Frankfurt i Pragę do Warszawy, aby zapewnić stałą i dobrą komunikację Francji z Polską i Czechosłowacją.

Odpowiedzialny redaktor: **MICHAŁ KONOPIŃSKI.**
Wydawca: **RUDOLF OSMAN.**

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Poszukuję pokoju ewentualnie z utrzymaniem na Salwatorze. Zgłoszenia pod „**Samotny**" do biura „Prasa", ul. Karmelicka 16. 5129 1 2

Fortepian

prawie nowy, krzyżowy, do sprzedania. Ulica Bonerowska 14, II p., na prawo, od godz. 2—4. 5132

Urządzenie gorzelni

na 4 hektol., częściowo nowe, częściowo mało używane, zaraz do sprzedania. Reflektantom udziela bliższych informacyj A. K. Hampel, Kraków, ulica Czarnowiejska 70. 5115 1

Abiturjent gimnazjalny

poszukuje guwernerki we dworze lub na wsi w miesiącach letnich, za miernem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pod „**Z. E.**" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13, II p. 4980 3 3

Nauczycieli

z wykształceniem uniwersyteckiem do matematyki, fizyki, łaciny i historji, poszukuje 8-klasowe gimnazjum filologiczne żeńskie w Kaliszu. — Zgłoszenia Kalisz, ulica Kościuszki 13 4990 2 3

PRIMUSY

naprawia szybko i tanio, z prowincji odwrotnie, **Wł. Müller i St. Puchalski**, Kraków, Rynek gł. 7—8, w podworcu. 5005 2 15

Samodzielnego buchaltera

lub buchalterki poszukuje do natychmiastowego wstąpienia F. Lord, Kraków, ul. Lubicz 1. Zgłoszenia osobiste. 5041 3 3

Buchalter-bilansista

korespondujący po polsku i niemiecku, francusku i angielsku, posiadający dobrą praktykę biurową, pragnie objąć kierownictwo buchalterji lub innego oddziału w poważnem przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem. — Zgłoszenia pod „**Dokładność i silna organizacja**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5035 2

Osoba starsza

inteligentna, poszukuje posady, jako wychowawczyni dzieci, lub do zarządu domu. — Zgłoszenia pod „**Kazimiera Z**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5072 2 2

Sprzedam sypialnię

w bardzo dobrym stanie za 25.000 marek polskich. Wiadomość u stolarza Targownika w Bochni. 5078 3 4

Jadalnia stylowa

barokowa, prawie nowa, do sprzedania. Oglądać można: ul. Loretańska l. 6, I p., na prawo, między godz. 3—6 po południu. 5081 2 8

Rutynowanego buchaltera (ki)

poszukuje Związek gospodarczy. — Zgłoszenia przyjmuje kancelarja przy ul. Meiselsa 20. 5107 2 2

Poszukuję kwartetu

ewentualnie fortepianisty lub fortepianistki do kina, na stałe. — Lekcje z zecie biurowe zapewniona. Wynagrodzenie wedle umowy. — Zgłoszenia kino „Uciecha" Sanok. 5077 3 5

PASY KONOPNE

impregnowane, po cenach fabrycznych sprzedaje

Biuro techniczne i elektrotechniczne

H. MACHAUF

Kraków, ulica Długa 34. 5023 2 3

Poszukujemy urzędnika

dobrze obznajomionego z manipulacją tartaczną i lasową. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „**Przemysł drzewny**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4857 3 3

Motorów

gazowych, 12-konnych Langen & Wolf, 18-konnych Langen & Wolf, 25-konnych Bachtold, 36-konnych Winterschütz dostarczy zaraz Paweł Międzyński i Ska, Kraków, ul. Florjańska 55. 4840 3 3

1000 sztuk

drzwi i okien gotowych zaraz do sprzedania. — Inż. Juljan Grabowski, Kraków, Grzegórzki, ulica Wincentego Pola 75. 4890 2 3

Rutynowana stenotypistka

znajdzie stałe zajęcie w browarze w Okocimie. Podanie wraz z curriculum vitae i odpisami świadectw służbowych przesyłać należy pod adresem Dyrekcyi browaru w Okocimie. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4640 3 3

Przypominamy akcjonarjuszom naszym, iż jeszcze tylko krótki czas

przyjmujemy na odrębne konto (**Conto-Corrente F.**) wpłaty, przeznaczone na akcje nowej emisji po kursie nie wyżej jak 1500·— Mk za 1.000-markową akcję, zaznaczając, że na Nadzwyczajnem Walnem Zebraniu, mającem się odbyć w końcu lipca b. r., zamierzamy przedłożyć wniosek o podwyższenie kapitału zakładowego

o dalsze 140 miljonów marek.

Wpłaty przyjmowane przez nas na przyszłą emisję osięgły już kwotę blisko **100 miljonów marek**. Wobec tego, że w dniu Walnego Zebrania zamkniemy subskrypcję, upraszamy akcjonarjuszów, a szczególnie spółki, o spieszne uskutecznianie zapisów na akcje. Ponieważ już dziś mamy umowę, na podstawie której przejętą zostanie ewentualna aż do Walnego Zebrania nierozebrana część akcyj, przeto po Walnem Zebraniu zapisów żadnych uwzględniać nie będziemy mogli.

Poznań, dnia 26 czerwca 1920 r. 5126

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH.

OGŁOSZENIE.

W myśl uchwały Komisji gazowo-elektrycznej z dnia 22 czerwca 1920 r. podwyższa się cenę prądu:

dla światła z Mk 7·— na Mk 12·—
„ motorów „ „ 3·50 „ „ 8·— } za 1 kwg.

Podwyżka ceny obowiązuje od odczytów za czerwiec 1920 r., to znaczy, że rachunki za lipiec 1920 r. będą obliczone po podwyższonej cenie.

Równocześnie zawiadamia się, że sposób obliczania należytości przy oświetleniu bez elektromierza (ryczałt) został zmieniony, a każdy interesowany otrzyma przy rachunku za lipiec odpowiednią tablicę obliczeń.

Dyrekcja Elektrowni miejskiej w Krakowie.

5029 2 2

„MOTOR" Kraków-Dębniki, ul. Barska 12, telef. 153

wykonuje

naprawy samochodów

w największych w kraju i nowocześnie urządzonych warsztatach. 5058 2 5

Poszukuję pożyczki 30-60.000 marek polskich pod bardzo dogodnemi warunkami ewentualnie wspólnika (czki). Kobiety energiczne mają pierwszeństwo. Cel: dostawy wojskowe. Zgłoszenia pod „**Dostawy**" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". Wskazany jest pośpiech. 5109 2 2

Pokoiku kawalerskiego

poszukuje w Krakowie zaraz, najpóźniej od 15 lipca b. r. urzędnik państwowy, lat 30. Zgłoszenia z podaniem czynszu pod „**E. B. D.**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5097 2 2

Dom murowany

o 12 ubikacjach, do sprzedania w Ludwinowie. Wiadomość: ul. Barska 64, Zakrzówek, między godz. 10—2. 5121 2 3

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 4582 15 20

Elektromotor

110 V. 50 okresów 20—25 HP trójprąd.
Gater horyzontalny, najmniej 800 mm przepustu i stojący.
Stolarskie maszyny, dobrze utrzymane, kupi

„BUDOWA"
Lwów, ul. Romanowicza 11. 5091 3 3

Większy kapitał

celem urządzenia fabryki i składu bardzo potrzebnego artykułu w Małopolsce jeszcze nie wyrabianego, poszukiwany. Kapitaliści, którzyby chcieli przystąpić do tego interesu, zechcą o bliższe informacje z podaniem wysokości wkładu zwrócić się pod „**Fabryka**" do Biura ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 5136 1 5

ŻĄDAJCIE TYLKO

MYDŁO OLIWNE

MARKA OCHRONNA.

MYDŁA z „ORŁEM"

które jest najlepszem i najwydatniejszem ze wszystkich zagranicznych.

Ostrzega się przed naśladownictwem

GENERALNY ZASTĘPCA: **MICHAŁ HERSTEIN**
4973 **w Krakowie, ul. Brzozowa 13, II. p.** 2 4

Poszukuje się samodzielnego

buchaltera-bilansisty

do natychmiastowego wstąpienia. Wymagana zupełna samodzielność w prowadzeniu ksiąg i sporządzanie bilansu. — Znajomość języka niemieckiego pożądana. Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem krótkiego życiorysu i odpisami świadectw, których się nie zwraca, należy nadsyłać pod adresem: „TEHATE", Tow. handlowo-techniczne, Kraków, ul. Dominikańska 3. 5043 3 3

Hurtowny skład artykułów chemicznych

I. BIBERMAN

Kraków, ulica Krakowska L. 6. — Telefonu Nr 3231.

Nadszedł większy transport:

Sody bicarbonicum, kalafonji francuskiej, krochmalu, boraksu, siarki, saletry, atychloru, potażu, salmiaku, gumy arabskiej w kawałkach, kwasku winnego i t. p.

Sprzedaję po cenach umiarkowanych. 5038 2 5

Poszukuje się

50 robotnic

obeznanych z szyciem na maszynie. — Zgłoszenia osobiste w Powszechnem Towarzystwie konfekcyjnem przy ulicy św. Marka 35 5119 2 2

Łagiewnicka fabryka pieców kaflowych, naczyń glinianych i kamiennych

dawniej **M. Barucha**

obecnie

I. Waldmann i J. Sturz

poleca swoje wyroby po cenach nader umiarkowanych

Biuro: 5112
Kraków-Podgórze, ulica Warneńczyka L. 10.
Telefon 2062.

Drukarnia

do sprzedania, 2 maszyny pospieszne, amerykanka i kompletne urządzenie zecerni. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 5147 1 2

MYDŁO

włoskie, oliwne „**Lofaro-Scure**" ze znakiem „Topór" i „**Molfino**" ze znakiem „Gwiazda", znane z dobroci, można nabyć hurtownie w dowolnych ilościach od jednej skrzynki 50 kg wzwyż, jakoteż w ładunkach całowagonowych **w Domu importowym „Bracia Rolniccy", Kraków, ulica św. Jana 3.**

5074 2 3

Dla kapitalisty.

Dwie realności złączone, jedna z dużym komfortem, pięknie położone, oraz przedsiębiorstwo intratne, od 25 lat istniejące, przez inteligentnego mężczyznę łatwe do prowadzenia, firma protokołowana (biuro, telefon, stajnie, wozownie, składy, inwentarz), wszystko jako całość do sprzedania. Ponieważ właściciel zamierza się przesiedlić, byłoby ewentualnie wielkopańskie, duże mieszkanie z eleganckiemi meblami do objęcia. — Zgłoszenia pod „**H**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4908 2 2

Rządca-ekonom

żonaty, z dłuższą praktyką, poszukuje posady zaraz lub od października. — Zgłoszenia przyjmuje p. Józefowicz, weterynarz, Rymanów. 5120 2 2

Suknia ślubna

z białej charmesy, kryta koronką, do sprzedania. Wiadomość: ulica Szewska 4, II piętro, na prawo. 5122 2 2

Przyjmę w zarząd

mniejszy lub większy majątek w zachodniej Małopolsce, za kaucją, zaraz lub od października. Zgłoszenia pod 100.000 poste restante **Jarosław.** 5128 2 3

Przyjmuję do szycia

krawieczyznę damską i dziecięcą, wykonując w krótkim czasie po przystępnych cenach. — Podgórze, ul. Krakusa 30, I p., narożnik ul. Nadwiślańskiej. 4810 2 2

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny

Franciszki Budziaszek

ul. Grodzka l. 3. 11168

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 5056 2 20

Dyrekcja Zakładu kąpielowego w Iwoniczu

podaje do wiadomości kuracjuszów, aby bez porozumienia się z zarządem Zakładu nie przyjeżdżali, gdyż wszystkie mieszkania zajęte. 5042 2 8

Mleczarnia Hygieniczna

Kraków, ulica św. Anny L. 7

poszukuje **większej ilości mleka** pełnego z dostawą koleją lub furmankami.

Umowa na miejscu. 5123 1 3

Parcelacje dóbr tabularnych

na mocy upoważnienia Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie do l. 7548 przeprowadza biuro parcelacyjne **inżyniera Artura Bremowicza w Krakowie**, ul. Grodzka l. 26. Posiada kolonistów na wschód. 5052 3 3

Wysprzedaje resztę mebli

t. j. sypialń pojedynczych, kredensów, stołów i różnych mebli solidnej roboty. **Magazyn mebli przy ul. Szpitalnej l. 26, I p. w Krakowie.** 5063 2 3

AUTA OSOBOWE

z natychmiastową dostawą **prawie nowe**

Minerwa (Szyber) 18-45	**Laurin Klement** S. I. 25
Dion Bouton 18-22	**Ford** 20-30
Mars 45	**Adler Landaulette** 12-22
Praga 9-24	**Fiat** 18-24

oraz **wozy ciężarowe** 4698 3 3

poleca Tow. AUTO Sp. z ogr. por.
Kraków, ul. Grodzka, L. 43, od 10—12 przed poł. i od 4—5 po poł. **Telefon 212.**

LODOWNIE POKOJOWE

własnego wyrobu na przechowywanie potraw, konewki do kropienia kwiatów poleca 4724 3 3

Wytwórnia przedmiotów metalowych
Wł. Müller i St. Puchalski Kraków.
Sklep: Rynek główny 7—8, w podworcu.

MUSZTARDĘ

w ładunkach wagonowych i na beczki po cenach konkurencyjnych poleca 4725 3 3

Dom handlowy na Kujawach „LECH"
Spółka z ogr. odp. we Włocławku. Adres telegr.: **Lech-Włocławek**

„WISŁA"

fabryka tutek i bibułek do papierosów
Spółka z ogran. odpowiedzialnością
Kraków, ul. Długa 17

poleca znane ze swej dobroci i powszechności — tutki i bibułki —

„WISŁA" **„POTYCZKA"** **„SAMUM"**

4480 4 5

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski